

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Galwanizowanie endeckiego trupa

Niedobitki reakcji łódzkiej, stając w obronie rzekomo zagrożonej religii, starają się zaagitować ciemne masy i wyprowadzić je na ulicę. Dzięki dzielnej i pełnej taktu postawie łódzkich władz administracyjnych zbrodnicza akcja zaczyna się i kończy na... papierze

Trup endecji łódzkiej, który już oddawna uległ rozkładowi, zaczyna ostatnio od czasu do czasu wydawać z siebie niemiłą woń. Dzieje się to wskutek wysiłków niedobitków Narodowej Demokracji, które chcąc ożywić nieboszczyka, poruszają jego zniszczonymi szczątkami. Nie dziwnego, że złość opanowała bezsilnych łódzkich Don Kichotów, że trup jak leżał tak leży i nijak go nie można nakłonić do heroicznego wysiłku — ruszenia choćby palcem w bucie.

Gdy więc żadne próby galwanizowania trupa nie pomagają, maruderzy świętego ongiś endecka starają się stworzyć bodaj fikcyjną potęgę, rozdymają balon jedności endeckiego ludu, a gdy jeden pęka, wznęcają zaduch nie do zniesienia, szykują drugi, który spotyka ten sam los, niesławny i niewonniący.

Walka z wolnomyślicielami

Nie mogąc znaleźć hasła, któreby mogło porwać tłumy, gdyż na żaden lep walki wyznaniowych i narodowościowych uświadomione społeczeństwo nasze nie da się nabrać, czerń łódzka uchwyciła się, jak deski zbawienia, Związku Myśli Wolnej i przeciwko tej organizacji rozpoczęła zbrodniczą swą agitację. Szerząc alarmujące wieści, że wolnomyśliciele obrażają religię i jej dogmaty, lęzki endeckie rozpoczęły próby prowokowania awantur na odczytach i zebraniach wolnomyślicielskich, wzywając na pomoc policję i władze. Alarmując z powodu rzekomo zagrożonego kościoła, osobnicy, lubiący łowić ryby w mętnej wodzie, wszczęli zbrodniczą akcję „uświadamiania” i jeśli napastować wysokich urzędników administracyjnych, że nie sprzyjają ich nieuczciwej robocie.

Endecki atak gazów trujących

Jak wygląda ta robota i jak obhydnięci niemi jest szyta, zaraz się nasi czytelnicy przekonają.

W niedzielę, d. 13 b. m. miał się odbyć wolnomyślicielski poranek dyskusyjny w Polskim

Związku Myśli Wolnej, przy ul. Piotrkowskiej 83.

W samym dniu odczytu, rano, organ lichych szczątków reakcji łódzkiej, osławiony „Rozwój”, przypuścił atak gazów trujących na Łódź, zamieszczając artykuł niejakiego Wincentego Chadzińskiego, nawołujący najwyraźniej do aktów gwałtu wobec członków Zw. Myśli Wolnej i wolnomyślnych prelegentów.

Chuligański autor artykułu przypomina „bluznierstwa” przeciw Bogu i religii katolickiej, jakie miały rzekomo miejsce w Łodzi, przypomina występny rozruch wiece endeckiego i oświadcza wreszcie, że

„Społeczeństwo katolickie jeśli nie ujrzy dostatecznego zabezpieczenia przez czynniki kompetentne swych religijnych świętości, zmuszone będzie samo wystąpić zdecydowanie i niedopuszczyć, by byle żydłak, czy mason mógł bezkarnie miotać swemi zatrute-

mi strzałami w najwyższe dobro ludzkości. To powinny przedewszystkiem i dokładnie zrozumieć władze nasze, tembardziej, że Łódź katolicka już w imieniu całego katolickiego społeczeństwa powiedziała, jak w razie „przeciwniej” tolerancji bluznierców, reagować będzie”.

A dalej zupełnie wyraźna prokacja i groźba rękoczynów:

„Panowie wolnomyśliciele pamiętajcie, że choć w Polsce nie ma arabów, są jednak polacy, którzy wysoko szandar swój noszą, kochają swoją ojczyznę i jej świetne tradycje. A zuchwałstwa wasze mogą nas zmusić do przywdziania turbanów... i robi się znowu zupełnie niepotrzebnie „Mur płaczu”.

Spójrzcie też na niebo, a zobaczycie, jak to wiatr od Poznania wieje... Pamiętajcie, że i burza być może, a o pioruny w czasie burzy nie trudno...”

„Zajścia” na odczycie

W niedzielę odbył się w Polskim Związku Myśli Wolnej (ul. Piotrkowska 83) zapowiadany poranek dyskusyjny. Prelegent, prezes koła łódzkiego dr. Z. Mieczyński wygłosił odczyt na temat „Prawda o Meksyku”. Na odczycie obecni byli członkowie Polsk. Zw. Myśli Wolnej i zaproszeni goście.

Czarnoseciny artykuł „Rozwój”, nawołujący do wystąpienia przeciw rządowym za galwanizowanie przez starostwo odczytu wolnomyślicielskiego, ułpłynął bez efektu i nie odniósł żadnego skutku.

Na zebranie usiłowało wtargnąć jedynie kilkanaście osób z autorem rozwojowego artykułu Chadzińskiego na czele, celem niedopuszczenia do odbycia się poranku wolnomyślicielskiego. Policja jednak bez wielkiego trudu zlikwidowała wybryki odpowiedzialnych jednostek i odczyt odbył się w spokoju do końca. Zawdzięczać to należy nie tylko uświadomieniu społeczeństwa, które nie daje posłuchu nawoływaniom podstępnych osobników, ale i pełnemu

czuciu praworządności i taktu ustosunkowaniu się łódzkich władz administracyjnych, przedewszystkiem starosty Dychnalewicza.

„Niespokojny dzień w Łodzi”

Ale pomimo, że właściwie nic się nie udało, i że agitatorzy endeccy zbłądzili się z kretesem, wczorajszy „Rozwój” otrębuje zwycięstwo. Pod tytułem „Niespokojny dzień w Łodzi. Manifestacje i aresztowania” rozdmuchuje do olbrzymich rozmiarów wtargnięcie na salę i wyrzucenie za drzwi kilkunastu wyrostków. Piśze się tam o zgromadzonych i podnieconych wielkich tłumach, o zmaganiach z napierającą policją, o manifestacjach ulicznych, o pochodzie tłumów, o wlecu, o rozpedzeniu go przez policję i wreszcie o aresztowaniu kilkunastu osób. Tymczasem prawdą jest, że na mieście panował zupełnie spokój i nikt nie widział manifestujących tłumów... nawet przez szkło powiększające.

Czarnoseciny podburzają dalej

Rozdrażniona swem niepowodzeniem chuliganeria endecka nie daje za wygraną i agituje w dalszym ciągu. Wczorajszy „Rozwój” podburza następującymi słowami:

DO WYPADKÓW LWOWSKICH NIE DOJDZIE.

„Dzisiejsza nader poważna manifestacja katolicka była zdaje się

ostatniem groźnym ostrzeżeniem, że na gangrenę szerzoną przez wolnomyślicieli w Łodzi miejsca się nie znajdzie.

Miejmy nadzieję, że do wypadków lwowskich nie dojdzie w Łodzi, a gdyby doszło odpowiedzialność za to poniosą władze administracyjne, które widać, jeszcze dotąd bagatelizują i bądź co bądź charakterystyczne zajścia”

Dziwne stanowisko prasy warszawskiej

Tak pisze „Rozwój”. Ale pewne organy prasy warszawskiej nie są lepsze. Nie mówmy naturalnie o zgodnym chorze dzienników endeckich. Dziwne i przykre zarazem jest stanowisko zbliżonego do rządu „Kurjera Czerwonego”, który dał się wprowadzić w błąd endeckim podburzaczom i umieścił sprawozdanie, utrzymane w tonie fałszywej nuty rozwojowej, fałszywie sensacyjne o dwukrotnym ataku, odpartym przez policję.

Nic go nie obchodzi Konstytucja i obowiązujące jej artykuły, gwarantujące wszystkim obywatelom wolność sumienia i swobodne prawo wypowiedzenia swych myśli na legalnych zebraniach.

DR.
Ludwik FALK
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
powrót
NAWROT 7, Tel. 28-07
od 10—12 i od 5—7. 6656

W związku z obchodem 50-letniego jubileuszu wynalazienia żarówki przez Edisona

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA ORGANIZUJE DWA KONKURSY:

- 1) na najracjonalniej oświetlone okno wystawowe i
- 2) najracjonalniejszą reklamę zewnętrzną.

DLA OBU KONKURSY W ZOSTAŁY WYZNACZONE PO 3 NAGRODY:

I — 750 zł., II — 500 zł. i III — 250 zł.

Ocena zgłoszonych do konkursu okien wystawowych i reklam nastąpi w dniu 24 b. m.

Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie, winny już obecnie zgłaszać swe przystąpienie w godzinach urzędowych w Wydziale Instalacyjnym Elektrowni przy ul. Przejazd 58, pokój 25 lub tel. 34-32.

Tamże będą udzielane wszelkie informacje, dotyczące obu konkursów, jak również wskazówki w sprawie racjonalnego oświetlenia okna wystawowego.

Ostateczny termin zamknięcia listy zgłoszeń upływa z dniem 22 b. m.

Zaznacza się, iż do konkursu mogą być również zgłaszane okna wystawowe i reklamy zewnętrzne w dzisiejszym stanie ich urządzenia i oświetlenia.

Sąd apelacyjny w Łodzi musi powstać jaknajrychlej, aby odciążyć przepelnioną zaległościami apelację warszawską

Władze miejskie, instytucje samorządu gospodarczego oraz całe społeczeństwo w swoim własnym interesie winno dopomóc do stworzenia w naszym mieście wysokiej magistratury sądowej

Przed kilkoma dniami doniósł „Głos Poranny”, że izba przemysłowo-handlowa w Łodzi udzieliła odpowiedzi na ankietę rządową o potrzebie zmian w administracji, wyrażając życzenie utworzenia w Łodzi szeregu urzędów drugiego stopnia, a mianowicie: dyrekcji kolejowej, dyrekcji celnej i sądu apelacyjnego. Z tych życzeń kwestja powstania sądu apelacyjnego zasługuje na baczna uwagę i podkreślenie, aby nie utonąła w powodzi nieziszczonych projektów. Jest to bowiem sprawa ważna z wielu względów, choć trudna do przeprowadzenia.

Dzisiaj Łódź należy do apelacji warszawskiej, obejmującej całą byłą okupację niemiecką, a więc obszar bardziej zaludniony od każdego innego okręgu apelacyjnego. Skutek jest ten, że sąd apelacyjny w Warszawie jest przeciążony pracą i posiada ogromne zaległości. Terminów spraw nie wyznacza się tam bez specjalnego podania osoby zainteresowanej, a przewleka się nawet skargi incydentalne np.: na rygory, kiedy nieosądzanie skargi w terminie odbiera jej właściwie wszelki sens. Trudno jest winić o wytworzenie tego stanu sędziów, wychodzą oni bowiem ze słusznego zupełnie założenia, że sądzić dobrze, to znaczy sądzić powoli. Jedyną radą może być tutaj odciążenie sędziów warszawskich bądź przez powiększenie liczby ich etatów, bądź przez utworzenie nowego sądu apelacyjnego w

Łodzi, jako największym po Warszawie mieście w okręgu apelacji.

Pierwsze rozwiązanie jest łatwiejsze, ale mniej dobre. Jakkolwiek bowiem celowe i przyspieszy wymiar sprawiedliwości, ale nie umniejsza ono nagromadzenia spraw w Warszawie, a doświadczenie zebrane i w administracji i w sądownictwie wskazuje, że lepsze dwa małe

urzędy lub sądy w różnych miastach, niż jeden duży. Nie na tem jednak koniec.

Poza korzyść, jaka wynika z przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości, niemają jest również wygoda stron, biorących udział w procesach. Łódź ze swoim ożywionym życiem handlowym jest źródłem ogromnej ilości sporów sądowych, a wszak łatwiej jest procesować

się na miejscu, niż jeździć w tym celu do Warszawy. Tę samą wygodę miałby cały okręg przemysłowy łódzki, dalek okręgu sądu kaliskiego, skąd do Warszawy jedzie się przecież przez Łódź; przy ustaleniu dogodnych połączeń również i dojazd z Piotrkowa i Częstochowy byłby łatwiejszy do Łodzi, niż do Warszawy.

Nie małą również korzyścią

w założeniu sądu apelacyjnego w Łodzi byłoby podniesienie poziomu prawnictwa miejscowego, a z uwagi na ścisły związek sfer prawnych z resztą społeczeństwa, podniósłby się niewątpliwie poziom kulturalny miasta. Specjalnie, jeśli mowa o naszej wolnej wszechnicy i jej wydziale prawnym mógłby i on dużo zyskać. Tak na przykład oddział Prokuratury generalnej w Krakowie, utworzony z uwagi na istniejący tam sąd apelacyjny, uchodzi powszechnie za pe-piniere profesorów prawa.

Poruszony projekt obiecuje jak widzimy, liczne korzyści. Niemalę jednak będą trudności przy jego wykonaniu. Najpierw koszt utrzymania nowej instytucji, który trwale obciążałby budżet państwowy, pomijamy koszt urządzenia, ponieważ wydatek najważniejszy — gmach — odpada. Sąd apelacyjny bowiem mógłby znaleźć pomieszczenie w gmachu, w którym obecnie znajduje się sąd okręgowy, po jego przeprowadzeniu się do nowobudowanego pałacu, przy Placu Dąbrowskiego. Do poniesienia pewnej przynajmniej części wydatków, przy czynności się mogło i miasto oraz samorząd gospodarczy, realizacja bowiem projektu obiecuje im liczne korzyści. Nie należy jednak również lekceważyć trudności, jakie będzie czyniła niechybnie palestra warszawska, której przez urzędowistnie nie omawianego projektu grozi utrata części klienteli.

N. N.

Motywy wyroku opolskiego

Sztuka jest międzynarodowa, tak jak sport — powiedział przewodniczący Sąd niemiecki stanął na wysokości zadania

Po ogłoszeniu znanego już naszym czytelnikom wyroku na sprawców ohydnych napadów na trupę polską w Opolu, przewodniczący sądu w długim i nader rzeczowym przemówieniu uzasadnił wyrok.

MOTYWY WYROKU.

Zajścia, które miały miejsce w Opolu, ze wszech stron są pożałowania godne i w ten sposób też zostały potraktowane przez sąd podczas rozprawy. Pożałowania godny fakt leży właśnie w użyciu siły brutalnej przeciwko osobom i ich mieniu.

Chodzi tu w tym wypadku o artystów, którzy spełniają swą pracę nie mieszając się do polityki. Artysta rolę swą odgrywa nie tylko dla swojego narodu.

Sztuka jest międzynarodowa, tak jak sport. Artysty nie występują również z własnej inicjatywy, ale na zlecenie swych chlebobawców.

Teatr nie wystawił owego wieczoru sztuki, która miała charakter polityczny. Artysty byli w mniejszości i bezbronni, a zostali sponiewierani i zmaltretowani. Nader pożałowania godnym jest, że maltretowano również kobiety i słabe dziewczęta.

Tego nie może usprawiedliwić żadna idea, i ci, co to zrobili, nie przysporzyli narodowi niemieckiemu sławy i nie mają prawa mianowania się bohaterami.

Pewna część świadków polskich i oskarżycieli zrobiła dobre wrażenie na sądzie, starali się być bezstronnymi i zeznania swe składali rzeczowo. Przewodniczący wskazuje na jednego z świadków (dyr. Zune), który na zapytanie, czy poznał kogoś z napastników, oświadczył: „Leider niecht” (Niestety, nie).

Sąd ubolewa, że nie wszyscy sprawcy zostali ujęci, nie zasiedli na ławie oskarżonych i nie mogli być ukarani. Sąd stał zdala od politycznych wpływów. Nie mógł on

się liczyć z tą okolicznością, że w interesie polityki zagranicznej Niemiec leżeć może ukaranie większej ilości sprawców. Sąd musiał się także przeciwstawić naciskowi, wywieranemu przez pisma i opinie publiczną, domagającą się uwolnienia oskarżonych z pobudek patriotycznych.

Nie można się z góry powoływać na to, jakoby wyroki polskie były niesprawiedliwe. Dowodów proceduralnych na to twierdzenie niema. Obrońcy w swych przemówieniach zarzucali niektórym świadkom polskim krzywoprzysięstwo. Tak jednak sprawy stawić nie można.

Sąd nie dał świadkom Wendemu i Langerowi zupełnej wiary.

Następnie daje przewodniczący obraz krwawych zajęć i ocenia przewinienia poszczególnych oskarżonych. W końcu pokreśla niektóre momenty, wytykane przez obronę, a mianowicie, jakoby oskarżeni byli tylko narzędziem w rękach innych ludzi, faktycznych sprawców i, jakoby działali z motywów czysto narodowych. Sąd nie może uznać jako okoliczności łagodzącej tego, że oskarżonym już od młodości wpajano w duszę, że jest krzywdą moralną Niemiec oderwanie części Śląska od macierzy, że pogląd ten podzielany jest przez szeroki ogół niemiecki.

Również i gwałty podczas powstań wpływają źle na psychę młodzieży, a to dlatego, iż młodzież pamięta, że gwałty te uchodziły bezkarnie.

Następnie przewodniczący w bardzo ostrożny sposób zajmuje się za gadaniem, czy przedstawienie „Halki” w Opolu było... życzeniem szerokiego ogółu. Nie wchodzi on w to, czy to było życzeniem, czy nie. Pogląd na tę kwestję musi mieć wpływ na wymiar kary. W pozostałej części motywów przewodniczący zajmuje się pytaniem, czy karę należy zawiesić. Sąd po-

wziął decyzję, by narazie kwestji tej nie rozstrzygać.

*

Katowicka „Polonia” zaopatruje powyższe motywy wyroku następującymi uwagami:

„Proces opolski z natury rzeczy — zarówno w Niemczech, jak i w Polsce — musiał nabrać charakteru politycznego.

Przyznać trzeba bezstronnie, że naogół sąd starał się nie ulegać wpływom politycznym i traktować sprawę, jako czysto kryminalną. Nacisk ulicy nacjonalistycznej i jej prasy przekraczał stanowczo dozwolone granice i wytworzył dla sądu ciężką sytuację. Z satysfakcją możemy stwierdzić, że u nas takie rozpasanie ulicy byłoby niemożliwe. Nie dopuściłoby do tego nie tylko władze, ale i opinia publiczna. W ciężkich warunkach pełnił swe obowiązki sąd opolski. Przedwczesne i nieuzasadnione były ataki naszych brukowców na niego. Kary są stosunkowo surowe, od 3 — 8 miesięcy więzienia, bo oskarżonych skazano tylko jako zamieszanych w zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego.

Jednej rzeczy żądać muszą spokojni obywatele po jednej i drugiej stronie, a mianowicie: aby sądy surowymi karami tępiły zrodzone, rodzące się z dziekiego nacjonalizmu surowe wyroki mogą się w wysokim stopniu przyczynić do nastania poprawnych stosunków pomiędzy obu narodami. Ważne zadanie miała do spełnienia także prasa. Nie jest je zadaniem wybijania okien i podniecania dzikiego nacjonalizmu, jak to czyni część prasy niemieckiej. Powiedzmy jednak otwarcie i szczerze, że i część prasy polskiej nie stanęła na wysokości w tej sprawie. Niepolitycznie i nierozważnie postąpili przedstawiciele prasy polskiej, którzy opuścili Opole, zadawając się wystaniem w świat „manifestu”. Należało wytrwać do końca i być organem kontrolnym.

W KINIE
SPLendid
6820
FILM
? ? ?

Dr. med. 6301

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Od dziesiąta poczekalnia dla pań



Dziś i dni następnych!
Szóste arcydzieło naszego repertuaru, obecnego sezonu p. t.

Intrygant

(PATRJOA)

Reżyserji genialnego E. LUBICZA
W roli cara Pawła I-go EMIL JAN-
NINGS. W pozostałych rolach główn.
Florence Vidor, Lewis Stone
i Nell Hamilton.

Bogato i starannie, jak zwykle, dostosowana ilustracja muzyczna pod bat. SZ. BAJGELMANA.

NAD PROGRAM: 6823
Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w kraju
Początek w dni powszednie o g. 3.30 w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej

Zamach stanu będzie odparty

Demokracja w Polsce jest równie niezbędna dla świata, jak jest nią niepodległość Polski

Ostre uchwały opozycyjne rady naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady naczelnej PPS. powzięto następujące rezolucje:

I.

Rada naczelna PPS. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie centralnego komitetu wykonawczego i stwierdza, że SYTUACJA WEWNĘTRZNA KRAJU ULEGŁA W CIĄGU KILKU OSTATNICH MIESIĘCY ZNACZNYM ZAOSTRZENIOM.

Polityka społeczno-gospodarcza rządu, podporządkowana już prawie całkowicie dążeń i wielkiego kapitału i wielkiej własności rolnej, uderza raz po raz w najżywniejsze interesy proletariatu, mas włościańskich i mas pracowniczych, a jednocześnie pogłębia przez silenie i anarchizuje ogólne położenie gospodarcze Polski.

Front polityki rządowej został skierowany niemal wyłącznie przeciwko obozowi demokratycznemu, w pierwszym rzędzie przeciwko PPS. Ustawicznie wysuwane ze strony grup rządzących pogroźki NOWEGO ZAMACHU STANU powiększają stan niepewności powszechnej, utrudniają jeszcze bardziej położenie gospodarcze, sprzeczność zaś, jaka istnieje pomiędzy ogromną wielkością społeczeństwa a grupą rządzącą, która czerpie swoją siłę głównie w OPANOWANIU PRZEZ NIĄ APARATU PAŃSTWOWO-ADMINISTRACYJNEGO, ta sprzeczność doprowadzić może, w warunkach nakreślonych powyżej, do nieobliczalnego w skutki PRZESILENIA PAŃSTWOWEGO.

Oceniając w ten sposób stan rzeczy w kraju rada naczelna oświadcza:

1) PPS. uznaje LIKWIDACJĘ „POMAJOWEGO“ SYSTEMU RZĄDZENIA, OPARTEGO O DYKTATURĘ JEDNOSTEK I UTRWALENIE DEMOKRACJI PARLAMENTARNEJ W POLSCE ZA SWÓJ BEZPOŚREDNI CEL POLITYCZNY.

2) P. P. S. gotowa jest do WSPÓLPRACY DLA OSIĄGNIĘCIA TEGO CELU ZE WSZYSTKIEMI ŻYWIOTAMI SPOŁECZNO-POLITYCZNYMI, KTÓRE STOJĄ RZETELNIE NA GRUNCIE DEMOKRACJI.

3) Walka parlamentarna PPS. przeciwko systemowi i reprezentującym go rządom musi być NAJŚCIŚLEJ ZESPOŁONA Z WSZELKIEMI FORMAMI MASOWEJ PRACY I WIELKOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ, MAS WŁOŚCIAŃSKICH I PRACOWNICZYCH.

Praca nad konsolidacją sił PPS. z siłami SOCJALISTYCZ-

NYCH PARTJI T. ZW. MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH musi być możliwie szybko doprowadzona do końca.

5) WALKA O DEMOKRACJĘ W POLSCE, obronę praw społecznych i potrzeb gospodarczych ludności musi być oparta o MOBILIZACJĘ NAJSZERZYCH MAS LUDNOŚCI.

Rada naczelna oświadcza zarazem, że JAKAKOLWIEK

PRÓBA ZAMACHU STANU, gdyby miała nastąpić, spotka się z najbardziej zdecydowanym odporem ze strony mas skupionych przez P. P. S. pod znakiem socjalizmu i utrwalenia bytu NIEPODLEGŁEJ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

Rada naczelna upoważnia centralny komitet wykonawczy do podjęcia wszelkich kroków,

niezbędnych dla wykonania wskazówek powyższych i do wydania, w razie potrzeby, WSZELKICH OBOWIĄZUJĄCYCH BEZWZGLĘDNIE TĘ PARTJĘ ZARZĄDZEŃ.

Rada naczelna przesyła imieniem PPS. pozdrowienia braterskie międzynarodowemu socjalistycznej; wyrazy solidarności, uznania i zachęty płynące od wszystkich socjalistycznych par-

tij i innych krajów dla walki i pracy PPS. dodają nam mocy i wiary w zwycięstwo.

DEMOKRACJA W POLSCE JEST RÓWNIEM NIEZBĘDNA DLA ŚWIATA JAK JEST NIĄ NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

II

Rada Naczelna piętnuje brutalną represję przeciwko młodzieży robotniczej i zakazowi imprez kulturalnych zorganizowanych w dniu młodzieży 6 b. m. W represjach rządowych przeciwko młodzieży TUR., organizacji wychowawczej i oświatowej należy widzieć część całego systemu rządzenia, skierowanego przeciwko klasom pracującym.

Rada Naczelna protestuje przeciwko tym gwałtom i poleca organizację partyjnym, by tembardziej zaopiekowały się pracą kulturalną wśród młodzieży robotniczej i włościańskiej.

III

Rada Naczelna stwierdza, że w walce politycznej przeciwko PPS. rząd przez ministra pracy p. Prystora nie zważał się uderzyć w instytucję ubezpieczeń społecznych a zwłaszcza Kas Chorych, godząc w ten sposób bezpośrednio w interesy ubezpieczonych robotników.

Niszczenie samorządu Kas Chorych, będącego podstawą ich rozwoju jest jaskrawym dowodem pogwałcenia praw, a obsadzanie stanowisk komisarzy i naczelnych sta nowisk przez ludzi często moralnie upadłych, a z reguły nie posiadających innych kwalifikacji niż te stanowiące prócz przynależności politycznej lub pokrewieństwa z rządzącymi sferami jest dowodem, że atak na instytucje ubezpieczeniowe podjęty został wyłącznie i jedynie z pobudek politycznych.

Rada Naczelna zwraca uwagę na powyższy stan rzeczy szkodliwy dla interesów całej klasy robotniczej i wzywa wszystkie organizacje partyjne i ogół robotników do walki przeciwko dokonującym się gwałtom i o przywrócenie samorządów ubezpieczeniowych, zagwarantowanych istnieniem ustawami.

Prezydent Francji w Pruseli



Prez. Doumergue w towarzystwie króla Alberta podczas przejazdu po stolicy Prusji.

Zahójstwo w pojedynku

Dziennikarz Strumph-Wojtkiewicz skazany na półtora roku twierdzy

WARSZAWA, 14. 10. Dziś w III karnym wydziale sądu okręgowego odbyła się sprawa literata i dziennikarza Stanisława Alojzego Strumph-Wojtkiewicza, oskarżonego o zabicie w pojedynku kpt. rezerywy dr. Aleksandra Zawadzkiego, wicedyrektora Powszechnego

Banku Kredytowego, syna generała b. komendanta miasta.

Powodem pojedynku była czynna zniewaga wyrządzona przez Wojtkiewicza Zawadzkiemu w dniu 29 listopada roku ubiegłego. Przedtem obaj nie znali się. W dniu tym Strumph-Wojtkiewicz przyszedł do gabinetu Zawadzkiego w banku i zwrócił się doń z pytaniem: „Czy to pan Zawadzki?“ a otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, spoliczkował go mówiąc: „Pan wie za co“. Rzucił na stół swój bilet wizytowy i odszedł.

Po zajęciu Zawadzki zaznaczył, że przyczyna napaści jest dlań zupełnie niezrozumiała.

Tegoż wieczora wystąpił do Wojtkiewicza sekundantów.

Pojedynek odbył się 4 grudnia 1928 r. około godziny 6-ej rano w ujeżdżalni 1-go pułku szwoleżerów. Pierwszy strzał dany przez Zawadzkiego był bez wyniku, kiedy z kolei wystrzelił Strumph-Wojtkiewicz Zawadzki padł na ziemię. Obecni lekarze i sekundanci podbiegli do rannego dającego słabe oznaki życia i stwierdzili postrzał prawe skroni.

Po przewiezieniu rannego do szpitala Ujazdowskiego, stwierdzono zgon. Badany przez sędziego śledczego Strumph-Wojtkiewicza wyjaśnił, że znieważił czynnie Za-

wadackiego ujmując się za szczęściem i honorem swej żony.

Sąd w składzie: przewodniczący prezes Duda, sędziowie Komorowski i Krassowski, ogłosił wyrok, SKAZUJĄCY OSKARZONEGO NA PÓLTORA ROKU TWIERDZY.

Prokurator i skazani wnoszą odwołanie od wyroku opolskiego

BERLIN, 14. 10. Z Opola donoszą, że zarówno niektórzy ze skazanych o pobicie artystów polskich, jak i prokurator wnoszą odwołanie od wyroku.

Prokurator zamierza apelować w tych wypadkach, w których sąd wbrew jego wnioskowi zwolnił oskarżonych lub wymierzył im niższą karę.

Prawa strona zamiast lewej

„Die Stunde“ donosi, że rząd austriacki przygotowuje projekt ustawy, zapowiadający z dniem 1 stycznia 1930 roku w całej Austrii obowiązek jeżdżenia po prawej stronie dróg i ulic i wymijania się z tej strony, a nie, jak dotychczas z lewej.

Zwołanie sejmiku

nie zostało jeszcze zadekretowane

WARSZAWA, 14 października. — Jedną z agencji prasowych warszawskich komunikuje, iż wbrew pierwotnym pogłoskom dekret o zwołaniu sejmiku na sesję budżetową nie został przez p. prezydenta Rzeczypospolitej dotychczas podpisany ani też nie ustalono daty, kiedy ma się on ukazać.

Odwołanie Tumanowa z powodu afery Biesiedowskiego

PARYŻ, 14 października. — (Tel. wł.) —

W związku z aferą członka poselstwa sowieckiego w Paryżu Biesiedowskiego, dowiadując się ze źródeł pochodzących z przedstawicielstwa w Berlinie, że ma zostać odwołany szef sowieckiego przedstawicielstwa w Paryżu Tumanow. Tumanow posiada daleko idące pełnomocnictwa rządu sowieckiego i stawia on był przez czynniki rządowe zaraz po Dowgalewskim.

F. Devey w Paryżu Czy będzie mowa o pożyczce?

Warsz. koresp. „Głosu Por.“ tel.

Bawiący we Francji doradca finansowy przy rządzie polskim p. Devey przybywa za kilka dni do Paryża, gdzie spotka się z wybitnymi przedstawicielami tamtejszych sfer finansowych. Powrót p. Devey'a do Warszawy ma nastąpić dnia 25 b. m. Czy w Paryżu mówił o pożyczce dla Polski?

Socjalistyczny rząd w Australji

Tryumf wyborczy Partji Pracy

Depesze z Londynu przynoszą wiadomość o wielkim zwycięstwie Partji Pracy w odbytych wyborach do parlamentu australijskiego.

Poprzednie wybory w Australji odbywały się na krótko przed ostatnimi wyborami w Anglii. W czasie tych wyborów Partja Pracy zdobyła wielki sukces, stając się po raz pierwszy najsilniejszym stronnictwem w australijskim parlamencie. Podział mandatów był wówczas następujący: Labour Party — 31 mandatów, nacjonalisci — 24, krajowcy — 13, niezależni nacjonalisci — 5, niezależni krajowcy — 2.

Nacjonalisci wspólnie z krajowcami utworzyli blok większościowy i władzę objął gabinet pod kierownictwem nacjonalisty Bruce'a.

Gdy w Anglii utworzył się rząd Partji Pracy między rządami londyńskim i australijskiego dominium zaznaczyły się ostre tarcia. Jednym z jaskrawych wyrazów tych tarc były zastrzeżenia Australji przeciw nowej umowie brytyjsko-egipskiej.

Przed sześcioma tygodniami część nacjonalistów australijskich pod wodzą byłego premiera Hughesa, z pobudek personalnych, wraz z Partją Pracy głosowała za votum nieufności dla gabinetu Bruce'a. Votum nieufności zostało uchwalone. Wówczas Bruce rozwiązał parlament i rozpisal nowe wybory.

Partja Pracy rozwinęła energiczną akcję i miała nadzieję uzyskać o 7 mandatów więcej niż poprzednio i przez to otrzymać absolutną większość.

W rezultacie Partja Pracy uzyskała nie o 7, lecz o 15 mandatów więcej, zdobywając 46 miejsc w parlamencie. Bezpośrednim skutkiem tego zwycięstwa będzie objęcie rządów przez Labour Party. Wyniki wyborów wywołały wielkie zadowolenie i nadzieje ścisłej współpracy obu rządów Labour Party w dziedzinie polityki dominjalnej. Premierem australijskim zostanie prawdopodobnie przywódca Labour Party w Australji, James Scullin, australijczyk.

Tajemniczy napad na profesora berlińskiego

BERLIN, 14, 10. (Tel. wł.). Dział wieczorem w Grunewaldzie podczas przechadzki został napadnięty znany uczonec berliński profesor geologii Otto von Linstow przez nieznanego sprawcę, który wystrzelał z rewolweru ciężko ranił uczonego i zbiegł. Prof. Linstow w stanie ciężkim odwieziono do domu.

Sterowiec angielski „R. 101” odbył pierwszą podróż

LONDYN, 14, 10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbył się próbnny lot nowego wielkiego sterowca angielskiego „R. 101”. Sterowiec ten przekracza rozmiarami wszystkie dotychczas wybudowane Zeppelin. Pierwszy lot próbnny odbył się w bardzo pomyślnych warunkach. Motory pracowały bez zarzutu. Na pokładzie sterowca znajdowało się 38 ludzi załogi i 14 pasażerów. Mimo to że motory nie pracowały na

Zamach samobójczy redaktora

Ofiara monarchisty — niebieskiego ptaka

BYDGOSZCZ, 14, 10. Wczoraj podczas akademii ku czci Pułaskiego postrzelił się w Tczewie redaktor zawieszony przed kilku dniami pisma „Wiarusa Pomorskiego” Zawada. Wypadek ten związany jest z aferą aresztowania w piątek, dnia 11 b. m. niejakiego N. Grzybowski, kierownika monarchistycznej organizacji, w czasie wyborów do sejmu i senatu na o-

kręg Kaszubski i Kociebia.

Ostatnio Grzybowski obracał się w sferach społeczeństwa tczewskiego i wśród ziemiaństwa. Jako oficer rezerwy był on sekretarzem w Zw. Oficerów rezerwy. Okazuje się iż został on aresztowany za sfałszowanie dokumentów, gdyż nie był ani studentem uniwersytetu, jak się legitymował, ani oficerem rezerwy. Występował już na Pomo-

rze i Śląsku pod różnymi nazwiskami. W Katowicach uchodził za Petrykowski i pod tym nazwiskiem posiadał tam żonę. W Tczewie podawał się jako Grzybowski i ożenił się po raz drugi. Ostatnio był sekretarzem gminy Gniszewo, pow. tczewskiego, oraz sekretarzem majątku Gniszewo własn. p. Sokolowskiego.

Herriot w Berlinie



przemawiał niedawno na zaproszenie unji paneuropejskiej o „Organizacji Europy”. Mowę jego poprzedziło przemówienie wielkiego pioniera idei paneuropejskiej hrabiego Coudenhova - Kalergi (na lewo).

Trzy zbrodnicze zamachy na pociągi

Rozkręcenie szyn spowodowało katastrofę, w której 4 osoby zostały ranne — 3 wagony rozbite

Wczoraj niemal o jednej godzinie dokonano w różnych stronach Rzeczypospolitej trzech zbrodniczych zamachów, z których dwa dzięki szybkiej orientacji maszynistów nie zakończyły się katastrofami kolejowymi.

Około godz. 7 wiecz. w krakowskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Brzeźnica — Ryczów położono na tor na przejeździe kolejowym wielki kamień wagi około 200 kg. Maszynista pociągu 6073 w ostatniej chwili dopiero dostrzegł przeszkodę. Mimo gwałtownego zahamowania lokomotywa wpadła na kamień i została uszkodzona. Przerwa w ruchu pociągów na tej linii trwała około pięciu godzin. Zaalarmowano władze śledcze, które rozpoczęły poszukiwanie zbrodniarzy.

Drugi podobny zamach na pociąg zdarzył się również około go-

dziny 7 wiecz. na drugim krańcu Rzplitej, gdyż na szlaku Nowogróddek — Giębokie. Nieznani zbrodniarze położyli na torze szynę. Pociąg nr. 551, idąc całą siłą pary, najechał na przeszkodę i przeciął

Defraudant z B. B. wydany będzie sądom

Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.: Prokurator sądu okręgowego w Radomiu w związku z wykroczeniami popełnionymi przez posła Boćmagę z klubu BB., wykluczonym — jak już donosiliśmy — z klubu sejmowego, wystąpił do sejmiku na nadchodzącą sesję o wydanie go sądomi.

Posel Boćmaga pociągnięty będzie do odpowiedzialności za wykryte ostatnio defraudacje w kasie wójtowskiej gminy Zatrzew.

ją. W sprawie tej również wdrożono śledztwo.

Trzeci zamach nie skończył się niestety tak pomyślnie.

Nocy wczorajszej na szlaku Dąbrowica — Biała (pow. Sarneński, woj. Polesskie) nastąpiła katastrofa kolejowa pociągu zbiorowo — mieszanego nr. 2470.

Według pierwotkowego dochodzenia policyjnego wynika, że katastrofa była spowodowana przez rozkręcenie szyn na prawym torze przez nieznanego zbrodnicę.

W czasie katastrofy parowóz i tender wyrzuciły się na bok oraz rozbite zostały 3 wagony, w tym jeden 3-ej klasy.

Z pośród służby kolejowej zostali ranni: maszynista Władysław Skalski, pomocnik jego Adam Urban, konduktorzy: Bolesław Andrzej i Stanisław Marmur. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

Policeja zajęła się odszukaniem zbrodniarzy.

Sowiecki film dźwiękowy

W tych dniach odbędzie się w Leningradzie otwarcie pierwszego specjalnego kinematografu dla wyświetlania filmów dźwiękowych. Urządzenie techniczne wykonane zostało w Rosji według konstrukcji inżyniera Szorina.

Pierwszym wielkim idmem dźwiękowym rosyjskiej produkcji będzie film p. t. „Żelazny potok” według powieści A. Serafinowicza.

Następcami regenta rumuńskiego Buzdugana



mianowało ministra spraw zagranicznych Mironescu i generała Prešana.

Polacy z żydami wystawili wspólną listę w Czechosłowacji

PRAGA, 14, 10. (Tel. wł.) W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do parlamentu czechosłowackiego zgłoszono 19 list wyborczych. Podczas ostatnich wyborów w roku 1925 zgłoszono 31 list wyborczych. Spadek liczby list wyborczych wybitnie świadczy o ujednostajnieniu frontu politycznego wielu stronnictw. Szczególnie dają się zauważyć połączenia małych stronnictw politycznych, które wystawiają po jednej wspólnej liście. W ten sposób połączyła się polska mniejszość narodowa z żydami, małe stronnictwa niemieckie i węgierskie, faszyci z radykalnymi słowackimi socjalistami. Ci ostatni przystępują do wyborów pod hasłem zniesienia wyborów proporcjonalnych.



— Jesteś sama, Beats? Zdawało mi się, że z kims rozmawiasz. („Life”).

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Urzędnik, któremu nowy porządek nie odpowiada, jest wolny. Poza tem chciałem dodać, że panom: Tarkingtonowi, Knightowi i ich podwładnym od tej chwili wstęp na byłe terytorjum Brookera jest wzbroniony. Dziękuję, moi panowie.

Gdy Tarkington wyszedł na ulicę, akurat zauważył, jak opuszczano gwiazdzistą chorągiew z wielkiego masztu, znajdującą się nad domem zarządu.

ROZDZIAŁ XXXV.

Powoli Borys odzyskiwał siły. Lecz nie mógł się jakoś zdecydować na powrót do dawnego sposobu życia. Kilkakrotnie przychodził do niego gospodarz z knajpy Bowery i robił mu rozmaite propozycje. Lecz Borys wszystkie odrzucał.

-- Zbyt wyczerpujące dla mnie.

Juanita potakiwała temu postępowaniu. Chciała wiecznie trzymać go w pobliżu siebie, na pawła się jego lenistwem, ponieważ zapewniało jej ono panowanie nad Borysem. Gdy jednak nocą zapalała światło, przez rażona jakimś snem, drżała, widząc wyraz jego oczu, które nie spały i obserwowały każde jej poruszenie z osobliwym spokojem.

Nastąpiły dwa wypadki śmierci. Ojciec jej, idąc 42-go ulicą zaufał sile swoich nóg i chciał przejść na drugą stronę wówczas, gdy sygnał otworzył drogę samochodom. Skrzydło plegnego Packarda uderzyło go i rzuciło na ziemię. Jakiś zniszczony Ford dokończył dzieła. Ojciec Juanity został zabity. Matka przyjęła ten wypadek z pozornym spokojem. Tak jak dawniej chodziła do prania, a wieczorami czytała starą francuską bibliję, lub zupełnie podarty egzemplarz „Trzech muszkieterów”, który nie miał już, ani początku, ani końca, a mimo to był wystarczającą rozrywką dla właścicielki. Chudła w oczach i wkrótce nie specjalnie silna grypa powaliła ją na łóżko. Z choroby tej już się nie podniosła. Ani Juanita, ani Irena, nie mówiąc już o Borysie, nie pielęgnowały jej w czasie choroby. Do jedzenie dawały jej tylko resztki pozostałe z ich posiłków. Stara nie skarżyła się i raz tylko chwyciła Juanitę za rękę, gdy ta myśląc, iż chora śpi, próbowała poszukać pieniędzy pod jej poduszką. Juanita spojrziała ze złością na malce. Irena obecna przy tej scenie, przyszywała wstążkę do sukni i udawała, że nic nie zauważyła.

Wkrótce potem stan starej znacznie się pogorszył. Często krzyczała w nocy, czując obie córki krzające się przy jej łóżku i rzucała w przestrzeń przekleństwa. Borys, nie mogąc znieść wymyślań i jęków, urządził sobie w kuchni postanie.

Pewnego dnia, gdy dziewczęta wyszły, chciał właśnie pójść spać, po wypiciu flaszki whisky, którą mu przyniosła Irena. Gdy nagle usłyszał rżenie starej. Brzmiało ono nienaturalnie. Powodowany trwogą i ciekawością, otworzył drzwi. Chora zwieszała się z łóżka głową ku dołowi.

Borysowi zrobiło się bardzo nieswojo. Juanita, która wieczorem służyła jako kelnerka w lokalu, gdzie Irena tańczyła, jeszcze nie wróciła do domu. Elektryczna żarówka, tkwiąca w środku sufitu, była zużyta i świeciła bardzo słabo. Borys usiadł przy stole. Stara z wysiłkiem podniosła głowę i opadła na poduszkę. Jęczała żałośnie; z zaciśniętego gardła wydobywały się oderwane słowa:

— Nie czekaj... skarbie... nie ma pieniędzy... nie czekaj...

Borys wydobył z kieszeni papierosa i zapalił. Chciał wrócić do kuchni i położyć się spać, ale nie był w stanie. Gdy śmierć przechodzi przez dom, nie można spać. Przypomniały mu się historie o ludziach, umierających w sędziwym wieku, którzy w ostatnich chwilach życia nabywali olbrzymiej siły i norywali z sobą w zaświaty swych przeciwników. Poza tem nie wierzył starej. Obie córki opowiadały mu, że przez całe życie zbierała pieniądze. Znał chciwość starych francuzek. Na pewno leży ona teraz na pieniądzach.

Zamruczał: — Nie oklamuj mnie, przecież ci nie zabieram. Gdzie masz pieniądze?

Umierająca patrzyła na palącego mężczyznę i czuła jak serce jej słabnie. Zamknęła oczy, ponieważ patrzenie zabardzo ją osłabiała. Zresztą nie pragnęła widzieć tego łotra, wykorzystującego jej córki i czekającego na jej ostatnie tchnienie. Nie chciała, aby on, ani podle córki oświadczył temi kilkoma dolarami, które leżały pod jej poduszką.

Borys spojrział na swe ręce. Mógłby przecież chwycić poduszkę i narzucić na twarz tej starej kobiety. Właściwie byłby to dobry czyn. Troszkę się pomęczy, a potem nastąpi szybko koniec i zapomnienie. Serce zatrzyma się i żaden lekarz nie skonstatuje potem, że nastąpiło uduszenie.

Chora czytała jego myśl. Zebrała siły i zwieszając się z łóżka prawą rękę zacisnęła w pięść. Borys patrzył na starą ze zdumieniem. Mruknął cicho w stronę łóżka:

— Nie łatwo jest umrzeć, prawda?

— Czy... trwa... to dla ciebie... zadługo? — roztegl się słaby głos.

Borys, patrząc na otwarte usta chorej, ścisnął w kieszeni chustkę i zbliżył się do łóżka. O wiele wygodniej będzie zatkać tę jamę płótnem. Brzydził się, ale posuwał się naprzód. W oczach starej pojawił się wyraz wściekłości. Przechwiała zamiary Borysa. Jej chude ra-

mie podniosło się w górę, potem dłoń opadła na usta. Musiałby siłą oderwać tę rękę. Ale Borys był wygodnym mordercą.

Trzebaby było walczyć, myśl o tem zmięczyła jego serce. Właściwie poco? Czy to się opłaca?

Wrócił do stołu i usiadł. Kobieta nie spuszczała z niego oczu, śledząc jego każdy ruch. Dopiero, gdy usadowił się, odjęła rękę od ust. Uczyniła w tym celu wielki wysiłek, gdyż zaraz z ust jest wydobyło się ciężkie westchnienie.

Borys nadśluchiwał. Powoli oddech starej uspakajał się. Wstał, skreślił bezmyślnie światło i poszedł do kuchni.



„Nie łatwo jest umrzeć, prawda?”

W tej chwili starą opanowała straszliwa trwoga. Ciemność była dla niej okropna. W ciemności była bezbronna. Nic nie widziała. Może otwiera on już cicho drzwi i za chwilę rzuci się na nią? Usta jej szeptały bezsilnie: „Światło!” Trwoga dodała jej sił. Zsunęła się z łóżka, upadła na podłogę, na czworakach pełzła w stronę drzwi, przy których znajdował się kontakt. Ale osłabiona, prawie nieprzytomna, straciła kierunek i miast do drzwi przysunęła się do stołu; niechętno zerwała serwetę; poczuła, iż coś ją owija, przerażona się i zaczęła rzucać rękami i nogami. Przewróciła stół, który padając, narobił wielkiego hałasu.

Usłyszały to Juanita i Irena, wchodzące akurat z sieni do kuchni. Szybko otworzyły drzwi do pokoju. Borys budził się i stanął ze śmiem. Widok, który przedstawił się oczom był groteskowy i jednocześnie przerażający.

Łóżko było puste. W środku pokoju sterczały do góry cztery nogi stołu. Obok niego leżało coś owinięte w serwetę, z pod której wyglądały dwie chude, żółte, sztywne nogi.

Po starej zostało pięćdziesiąt dolarów. Borys, zarówno jak Juanita i Irena, byli szczerze zdumieni nikłością tej sumy. Pieniądze te nie wystarczyłyby nawet na podróż do Miami. Nie było się zupełnie o co kłócić. Nikt się nie sprzeciwił, gdy Juanita zaproponowała, aby podzielić pieniądze na trzy równe części. Podział ten był naprawdę iluzoryczny, bowiem cała trójka świeciła spadek, i przez cały tydzień przepłajała go wspólnie we wszystkich knajpach. Całkowicie pograżyli się w fałach użycia, które skończyły się razem z ich kapitałami. Przyłączył się do nich jakiś młody marynarz z pancernika „Resolute”, nocami na piersiach Ireny zapominał o wojskowej dyscyplinie, której go uczono i stracił ochotę do powrotu na pokład. Aby nie być poznany zapuścił brodę. Początkowo kłuił nią Irenę, ale gdy wrosły i stały się miększe, przypadły dziewczynie do gustu. Jednak nie tylko marynarz Meadow stracił posadę, to samo stało się z Ireną i Juanitą.

Pewnego ranka obudzili się w swej kuchni i po koleś wsadzili głowy pod kran dla otrzeźwienia. Potem usiedli przy

stole i z melancholją patrzyli na paperek jednodolarowy z oderwanym rogami; i badali swe skromne urządzenie, zastanawiając się, co by można było sprzedać. Lecz wszystkie ich graty były bezwartościowe. Ewentualnie może znalazłby się nabywca na zegar z kukułką. Ale przeciw tej sprzedaży zaprotestowała gorąco Irena i tak długo prosiła, aż zgodzili się na pozostawienie zegara w domu.

— Ale przecież nie możemy umrzeć z głodu! — krzyczał Borys. — A do armji zbawienie nie mam zamiaru się zapisać.

— Nie umrzesz z głodu! — rzekła stanowczo Juanita.

Zaciągnęła Irenę do kąta i szeptała z nią przez kilka minut. Potem zaczęła się ubierać i Borys zauważył, że wyszukuje rzeczy skromne i o ciemnych odcieniach. Irena z kwiatkiem we włosach wyglądała jak podłotek z prowincji.

— Dokąd macie zamiar się udać?

— Mówiłam ci już nieraz, a byś mnie o to nie pytał. Przecież w ostatnich czasach już się od tego odzwyczaiłeś. Przynoszę ci jedzenie, czy nie?

Borys z wściekłością odwrócił się i podszedł do okna. Dlaczego pozwala się tak traktować? Czy jest już za późno? Można przecież udać się do gospodarza. Przypomniał sobie ów wieczór. Jak oszałamiająco podziałał na niego zapach Juanity! Obecnie nocą ma zawsze wrażenie, że obok niego leży żmija i chce go połknąć. Karmi go, jak czarownice karmią skradzione dzieci. Patrzył na duszne, kwadratowe podwórko. Poczł nagle tęsknotę za świeżym powietrzem. Czasami na ulicy odczuwał lekkie podmuchy wiatru, które jak zblakane z morza — zaglądały do miasta. Podobne były one do biegu tajemniczych rzek, które tocząc się, jako strumyki z gór, nagle nikały pod skałą, przepływają pod ziemią przez wiele krain i gdzieś daleko wytryskują znów, jak srebrzysta fontanna. Tak podmuch wiatru czasem powieje na schodach wiodących do kolei podziemnej. Borys tęsknił często do tych halucynacji — powonienia. Stawał się wówczas mełancholijny i uśpiony w nim człowiek miał wówczas czas na otwarcie oczu. Ale tu na podwórzu czuć było tylko cebulę i przypalony szmalce, od których to zapachów uciekało się w objęcia kobiece, aby zapomnieć.

Na łódzkie tematy

Kostka sowiecka

W stosunkach handlowych, jakie miasto nasze nawiązało ostatnio z Sowietami sfery gospodarcze, a wraz z nimi cała ludność widziały pierwsze zwiastuny lepszych koniunktur, które mogłyby zacieśnić stosunki Polski i Łodzi z Rosją, będącą przed wojną najpoważniejszym odbiorcą naszych wyrobów tekstylnych. Tradycja handlu z Rosją, nie z tak wielkim mozołem teraz nawiązana mogłaby przecie poważnie uruchomić nasz przemysł, dać zatrudnienie tysiącom bezrobotnych, ożywić zamierający handel, wzmocnić wywóz, słowem — wekrześć okres dobrobytu polskiego Manchesteru.

Dotąd wszystko szło jaknajpomyślniej. Sowietkie misje handlowe i konsorcja gospodarcze przyjeżdżały i przybywały nadal do Łodzi celem poczynienia zakupów. Zawierane były transakcje, które przy istnieniu traktatu handlowego napewno byłyby objawem częstszym. Az niespodzianie, kiedy nadarzyła się pierwsza okazja, by i Łódź mogła zadokumentować dobrą wolę wzajemnej wymiany, rząd stanął tej symbolicznej bodaj transakcji na przeszkodzie.

Mamy na myśli sprawę kupna kostki granitowej przez magistrat łódzki u przedstawicielstwa handlowego ZSSR.

Kwestja była zupełnie przezadzoną. Oferta Sowietów była najtańszą, wobec czego zawarto niezwłocznie umowę na dostawę kostki. Lecz na skutek katerycznego żądania min. spraw wewnątrznych umowę tę z błahych przyczyn (nie-dostawa w terminie przewidzianych ilości granitu) została rozwiązana.

Proszę sobie wyobrazić: na rynku pieniężnym panuje depresja; brak gotówki, kredyt jest drogi, do protestu dopuszcza weksle nawet szereg samorządów, podrywając temsamem kredyt innych gmin, nikt nie myśli miastom pożyczyć większych sum. W tym stanie rzeczy składa ofertę sowiecka misja handlowa, proponując doskonałą transakcję. Kostka sowiecka jest o blisko złotówkę tańsza na 1 mtr. kw. od szwedzkiej, sowiety udzielają półtorarocznego kredytu w wysokości 70 proc. sumy, godząc się na weksle w złotych obiegowych. Firmy konkurencyjne proponowały kredyt mniejszy na złote w zlocie, przyczem weksle miały być zrywane przez Bank Polki, lub BGK, a ponadto miasto miało dać w zastaw akcje elektrowni łódzkiej, lub tramwajów.

Umowę z Z. S. S. R. zerwano.

Pisał o niej magistrat w skardce na protokół komisji lustracyjnej do min. spraw wewn. następująco:

„Magistrat uważał i nadal niezłomnie jest przekonany, że umowa z Sowietami jest korzystna dla miasta. Gdyby nie wyraźne polecenie ministerstwa nakazujące niedopuszczenie do zawarcia umowy, magistrat nie unieważniłby jej.“

Rzecz jasna, że ta niespodziewana decyzja co do zerwania umowy nie mogła przejść bez echa.

Magistrat otrzymał pismo od przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R., w którym misja, słusznie zresztą, wyraża swe zdziwienie z powodu tak niesłychanego obrotu rzeczy, podkreślając, że wobec odrzucenia pierwszej możliwości kupna u ZSSR. — jest widocznem, że Łódź nie dba o prawdziwie racjonalne stosunki handlowe z Rosją. Wreszcie, jak to doniósł wczoraj

Radjowa stacja nadawcza w Łodzi

Dyr. „Polskiego Radja“, p. Chamiec przybył wczoraj do Łodzi

Szeroko już omawiana w „Głosie Porannym“ sprawa wybudowania w Łodzi radjowej stacji nadawczej wchodzi obecnie już w końcową fazę.

W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta dyrektor

„Polskiego Radja“ p. Chamiec. Przyjazd dyr. Chamca jest związany ściśle ze zbudowaniem u nas stacji nadawczej lub t. zw. przekazowej. W tym celu zwie-

dził on szczegółowo Łódź w podrozie łódzka, o której wyrażał się z nieklamany zachwytem.

nadawały pod budowę stacji radjowej.

Pozatem dyr. „Polskiego Radja“ zwiedził kilka zakładów przemysłowych oraz elektrownię łódzka, o której wyrażał się z nieklamany zachwytem.

18.307 bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 12 października 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 18.307, w tem w samej Łodzi 12.917, w Pabjanicach 1.257, w Zgierzu 1.643, w Zduńskiej Woli 496, w Tomaszowie - Maz. 1.584, w Konstantynowie 68, w Aleksandrowie 114, w Rudzie Pabjanickiej 278.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11.820 bezrobotnych.

Wolne posady

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Kilińskiego 52), poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

6 służących do gospodarstwa domowego 2-ch stolarzy podręcznych meblowych.

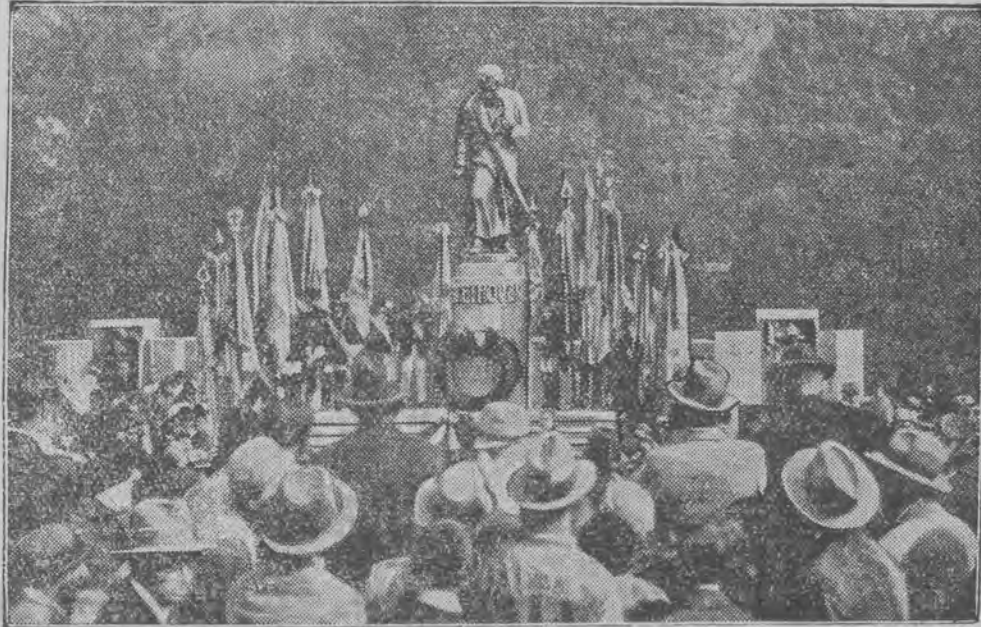
NA WYJAZD W KRAJU:

1-go przedsiębiorcy, który jest dobrze obznajmiony z tkactwem i może szykować warsztaty tkackie kortowe (grossenhajnery), 1-go kucharza, 1-go specjalistę do wyrobu bibułki karbon i indygo, 1-go majstra do wyrobu farb ziemnych, się samodzielną z długoletnią praktyką, 1-go maszynistę drukarskiego, obeznanego z wszelkimi pracami przy maszynach rotacyjnych i obznajmionego z doborem farb i ich rozrabianiem na automaty rotacyjne najnowszej konstrukcji, zastosowane do druku wielobarwnego.

W ODDZIALE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

1-ną nauczycielkę do 2-gi klasy (6 i 7 lat) w celu przygotowania chłopca do gimnazjum Jezuitów w Wilnie.

Pomnik Beethovena w Karlsbadzie



został uroczystie odsłonięty w dniu 12 października.

Zebrania kontrolne rezerwistów rocznika 1904 i 1899

Dziś w pierwszym dniu zebrań kontrolnych winni stawić się w lokalu PKU. Nr. 1 (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1904 zamieszkali na terenie komisariatu policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery A i C.

Do lokalu PKU. Nr. 2 (Nowo-Cegielniana 51) winni się stawić mężczyźni rocznika 1899 zamieszkali na terenie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do K.

Jutro, w środę, winni stawić

się w lokalu przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1904 zamieszkali na terenie komisariatu policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery C.

Do lokalu przy ulicy Nowo-Cegielnianej 51 winni stawić się mężczyźni rocznika 1899 zamieszkali na terenie 1-go komisariatu o nazwiskach na litery od L do Z.

Na zebrania kontrolne należy przynieść ze sobą książeczki wojskowe i karty mobilizacyjne.

LEK. DENT. 73

F. BORUNSKA

Al. Kościuszki 21.

W czwartek „urodzi się“ komisarz rządowy dla okręgowego związku kas chorych

Jak się dowiadujemy, sprawa ustalenia komisarza rządowego w okręgowym związku kas chorych została już definitywnie zdecydowana.

W czwartek ministerstwo pracy ostatecznie zaakceptuje jedną z kilku kandydatur, przedstawionych przez okręgowy urząd ubezpieczeń na stanowisko

komisarza, a w piątek nowy komisarz prawdopodobnie przejmie urządowanie od obecnego zarządu, któremu zostaną wręczone listy zawieszające członków zarządu w jego czynnościach.

Nazwisko nowego komisarza narazie trzymane jest w tajemnicy. (b)

KINO-TEATR

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

czołowy film produkcji polskiej 1929 | 30 p. t.

„MOCNY CZŁOWIEK”

wg. powieści St. Przybyszewskiego. Reż. H. Szaro.
Wytwórnia „GLORJA”

W rolach głównych: 6817
MARJA MAJDROWICZÓWNA, AGNES KUCK, GRZEGORZ CHMARA (art. ros. teatru Stanisławskiego),
ARTUR SOCHA (art. teatru miejskiego w Łodzi).

Początek przedstawień o g. 4.30 po pol.
Specjalna ilustracja muzyczna p. L. KANTORA.

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

Kwiat Wschodu

rajczy „Głos Poranny“, w związku z zerwaniem umowy o dostarczeniu przez Sowiety kostki granitowej dla magistratu m. Łodzi, Sowiety zamierzają sprawę tę przekazać sądowni polubownemu przy izbie handlowej polsko - sowieckiej.

nie rozstrzygnięta. Ale czy wyrok sądu potrafi zatrzymać przykre wrażenie, iż jednak dla celów, nie mających nic wspólnego z normalnym życiem gospodarczym psuje się regularne stosunki handlowe?

St. G.

Tam sprawa ta zostanie ostatecz

Skandal w rodzinie baronów (Dokończenie)

Z tego staje się zrozumiałym, że nie miałem najmniejszego pojęcia o tem, iż wymienione rezerwy — chodzi o sumę 65.000 funtów szterl. — w rzeczywistości wcale nie zniknęły, ale efektywnie istnieją i że ukrycie ich było oszustwem, zainscenizowaniem przez mojego zięcia barona Raula Kuffnera i przez moich synów.

Ufając uczciwości moich dzieci, dałem się niestety odwieść od zamiaru przybycia do Łodzi poinformowania się na miejscu o faktycznym stanie sprawy. Poza tem byłem tak bardzo zaabsorbowany urzędowaniem mojego nowego ogniska domowego w Belgji, że czułem wyjątkową niechęć do dłuższej podróży, szczególnie do Polski. Jednocześnie byłem niestety dość lekkomyślnym, by obdarzać mojego zięcia i moich synów ślepem zaufaniem i nawet nie pomyślałem o tem, że mogą oni kryć w zanadrzu tak potworne oszustwo.

Dalszy ciąg oskarżeń barona Karola Emila Haeblera zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu Porannego”.

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś we wtorek, dnia 15 października powołani się zgłosić do spisów poborowych w lokalu biura wojsko-policyjnego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8,15 do 15-ej (8-ej po poł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie III-go komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter T, U, W.

Szpony prostytucji grożą młodym dziewczętom wiejskim

Wobec nadmiernego napływu do większych miast dziewcząt wiejskich, poszukujących pracy w charakterze służby domowej, oraz częstych wypadków popadania ich w prostytucję w razie niezalezienia pracy — ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w tej sprawie okólnik do wojewodów. Okólnik zaleca wojewodom podjęcie za pośrednictwem podległych mu organów akcji uświadamiania ludności wiejskiej, w szczególności zaś młodych dziewcząt o niebezpieczeństwie masowego napływu do miast, gdzie młodym dziewczętom w razie niezalezienia pracy grożą szpony prostytucji.

Nowy lokal Ogniska Oficerskiego

Zarząd ogniska oficerskiego w Łodzi zawiadamia członków ogniska, że w dniu 12 października r. b. po gruntownym remoncie został otwarty nowy lokal ogniska przy ul. Zielonej 20. Istniejąca przy Ognisku restauracja wydaje smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje po cenach b. przystępnych. Bufet dobrze zaopatrzony.

Dla osób niebędących członkami ogniska wejście dozwolone po uprzednim wprowadzeniu przez 2 członków (oficerów).

Krwawa vendetta na wsi Prowadzonego pod eskortą zbrodniarza śmiertelnie zranił syn zamordowanego

We wsi Gruszczyce, woj. łódzkie rozegrał się w dniu onegdajszym krwawy dramat. Przed kilku laty 45-letniemu gospodarzowi wsi Wrzący pod Sieradzem Władysławowi Kolińskiemu zmarła żona. Koliński w niespełna rok po jej śmierci ożenił się z siostrą zmarłej.

Młoda małżonka nie była jednak wierna starszemu znacznie mężowi i po rozczem pożyciu małżeńskim uciekla od niego do kochanka swego Franciszka Klinskowskiego do Radomia,

wszczynając jednocześnie stara

nia o rozwód. Przed kilkoma dniami Klinskowski przyjechał do Wrzący, do męża swej kochanki od którego domagał się udzielenia rozvodu.

W odpowiedzi na to Koliński oświadczył, iż nigdy na to się nie zgodzi a żonę sprowadzi do siebie siłą.

Wynikła gwałtowna sprzeczka, w czasie której Klinskowski dobył noża i zadał Kolińskiemu cios nożem w pierś.

Cios był celny, nóż bowiem

przebił serce. Koliński po upływie kilku minut zmarł. Zabójca uciekł, lecz po upływie dwóch dni został ujęty we wsi Gruszczyca.

Kiedy go pod silną eskortą policyjną transportowano do więzienia w Sieradzu, nagle zbliżył się doń syn zabitego 19-letni Tomasz Koliński, który oddał 2 strzały rewolwerowe do zabójcy ojca swego. „Musiałem pomścić śmierć ojca mego” — oświadczył młody chłopak, — od dając się sam w ręce policji. — Jak się dowiadujemy Klinskowskiego przewieziono do Sieradza, gdzie dokonano operacji. Stan jego jest groźny, lecz nie beznadziejny.

Życie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

ZWŁOKI TOPIELCA

Znaleziono wczoraj nad ranem obok myśla Jablonskiego w Zawadzie. Dochodzenie policyjne ustaliło, że są to zwłoki 40-letniego Emanuela Hulaka, z zawodu rzeźnika zamieszkałego w Tomaszowie przy ul. Bóznicznej.

Hulak od 4 lat był chory umysłowo i niejednokrotnie już próbował odebrać sobie życie.

URZĄD POCZTOWY TOMASZOWA przeniesiony zostaje do własnego gmachu po banku handlowym w Warszawie.

Szczupły i niewygodny budynek pocztowy oddawna już nie odpowiadał potrzebom ruchliwego pod względem handlowym miasta. Przeniesienie urzędu pocztowego do

gmachu po banku handlowym przy ul. Prez. Mościckiego będzie doskonałym udogodnieniem dla mieszkańców Tomaszowa.

W znacznej mierze przyczynił się do tego naczelnik urzędu pocztowego p. Cietwierz oraz przychylnie stanowisko urzędu poczt i telegrafów w Łodzi.

Nowy gmach został nabyty za cenę 80 tys. zł. co uwzględniając lokalne warunki oraz doskonały stan budynku stanowi cenę bardzo dostępną.

Transakcja podpisana została z jednej strony przez naczelnika p. Cietwierza, z drugiej zaś przez p. Baumgarta, dyrektora banku handlowego w Warszawie — oddział w Łodzi.

Krół humoru!

George Sidney

w szlagierowej, arcy pikantnej komedji

„CONN i KELLY W HAREMIE”

Wkrótce kino „PALACE”



LUNA

Dziś i dni następnych!

Superfilm produkcji europejskiej

Markiz D'Eon

Rycerz M-me D'Amour

Wielkie arcydzieło filmowe z czasów panowania słynnej kochanki Ludwika XV, oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie, Piotra III.

W rolach głównych:

Liana Haid, jako Markiz D'Eon. **Hr. Agnes Esterhazy**, jako M-me D'Amour. **Fritz Kortner**, jako Car Piotr III.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. — Początek przedst. o g. 4 pp. w sob. i niedz. o g. 12 w pol. ostatniego o g. 10 w. — Ceny miejsc popularne, na 1-szy seans od 1.— 21., w sob. i niedz. od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 1.— 21.

OFIARNA NOC

(Pierwsza kobieta w życiu)

reżyserji FRANKA BORZAGE'A, twórcy „7 nieba” z nową gwiazdą Tosea, kusząco-piękną

MARY DUNCAN

CHARLESEM FARRELEM

i IWANEM LINOWEM

jest najpiękniejszym i zarazem najwięcej frapującym tworem współczesnej sztuki filmowej. Najbliższa premiera

6824—

„LUNY”

Z ambulatorjum Czerwonego Krzyża

W okresie od 1 stycznia do 30 września b. r. Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża, oddziału w Łodzi udzieliło pomocy lekarskiej 262 pacjentom; porad zostało udzielonych ogółem 886, w tej liczbie płatnych po 2 złote było porad 12, półpłatnych 147 i bezpłatnych 737.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmaia (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Śmiertelne ciosy nożem

zadał swemu szwagrowi w obronie siostry

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Targowej 11 należącem do robotnika fabryki Żilkiego (Juljusza 1) Ludwika Lange

rozegrała się krwawa tragedia.

Lange źle żył ze swoją żoną, bił ją maltretował, stale przychodził do domu pijany.

W ubiegłym tygodniu do mieszkania Langów wprowadził się młodszy brat Langowej Edward Keller.

Od tego czasu stosunki między małżonkami pogorszyły się znacz-

nie, ponieważ Lange podejrzewał, że żona coś knuje z bratem

przeciwko niemu.

W czasie sprzeczek małżeńskich Keller stawał zawsze po stronie siostry, co

doprowadzało do pasji Langego.

Wczoraj wieczorem Lange przyjechał do domu zupełnie pijany. Za raz przy wejściu obrzucił żonę stakiem najordynarniejszych wyrazów, a potem

bez powodu zaczął ją bić.

Nieszczęśliwa kobieta zaczęła wzywać pomocy.

W tej chwili rozległo się pukanie. To powracał Keller. Lange nie otworzył drzwi, natomiast oświadczył szwagrowi, że jeśli wejdzie do mieszkania to go zabije.

Keller nie przeraził się tych gróźb, wywałił drzwi i wpadł do pokoju z nożem w rękę.

Lange jak oszalały rzucił się na szwagra usiłując wyrwać mu nóż z ręki.

Zawrzała straszna walka, w trakcie której Keller zadał Langemu kilka ciosów nożem w pierś i szyję.

Po dokonaniu tego czynu Keller udał się do komisariatu i zameldował o tem,

iż zabił szwagra.

Kellera aresztowano, Langego zaś wezwany lekarz pogotowia przewoził w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa, gdzie walczy z śmiercią.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Akademja ku czci Pułaskiego w teatrze miejskim

W dniu 10 b. m. o godzinie 12-ej w południe staraniem dyrekcji teatru miejskiego odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia 150-letniej rocznicy zgonu Ksieżmierz Pułaskiego.

Na akademję przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych, oraz reprezentanci organizacji społecznych. Szczególnie liczna była na akademji młodzież szkolna, wojsko i policja.

Akademję rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę 31 p. p., poczem przemówienie okolicznościowe wygłosił porucznik Zaborowski, podkreślając zasługi Pułaskiego dla armji polskiej.

Historyczne walory działalności Pułaskiego naszkicował w krótkiej przemowie prof. Lotenc.

W części artystycznej artyści teatru miejskiego p. Niedźwiedzka oraz p. Krzemieński zacytowali kilka utworów. Akademję uzupełniono programem koncertowym, na który złożyły się produkcje chóru im. Moniuszki pod batutą dyr. Stefana Kotkowskiego.

Staraniem wydziału oświaty i kultury odbyła się w niedzielę, dnia 13 b. m. w sali miejskiego kinematografu oświatowego uroczysta akademja ku uczczeniu bohater-skiej pamięci gen. Kazimierza Pułaskiego.

Na program akademji, w której uczestniczyły tłumy publiczności, złożyły się okolicznościowe prelekcje oraz produkcje wokalne-muzyczne.

TEATR MIEJSKI

Dziś dla swiadców robotniczych „Rywale“.

Dziś początek o godz. 7.30 wiecz. Wobec niebywałego powodzenia „Rywale“ — we środę, czwartek i piątek. Początek o godz. 8.30 w.

We czwartek o godz. 4 przedstawienie szkolne „Wesele Figara“.

„Wielki kram“ z udziałem Juno zsy Stępowskiego, Stanisławy Mazarek, Ewy Kuniny i całego zespołu „Teatru Premier“ już wkrótce grany będzie w teatrze miejskim w Łodzi.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek i dni następnych głośna sztuka Leonarda Francka „Karol i Ania“ z Makarezyk - Wasilewską, Z. Marciniowską, L. Madalińskim i L. Zbuckim w rolach głównych. Od wtorku rolę Anny dubluje p. B. Bronowska.

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek i dni następnych w dalszym ciągu arcywesoła amery-

kańska komedia L. Johnsona „Fenomenalna umowa“.

W środę o godz. 4 po poł. bań dramatyczna Słowackiego „Balladyna“ dla młodzieży szkolnej.

W przygotowaniu arcydzieło E. Rostanda, romantyczna komedia „Cyrano de Bergerac“. Reżyseruje nowo pozyskany wybitny aktor reżyser Janusz Strachecki. Po ostatnich tryumfach, jakie artysta ten odniósł w Warszawie, kreując rolę w sztuce Kalkowskiej „Jakubowski“, przybył on na stałą kilkumiesięczną współpracę w teatrze kameralnym i popularnym.

TEATR POPULARNY W ZDUŃSKIEJ WOLI.

W czwartek, 17 b. m. teatr popularny daje drugie przedstawienie w Zduńskiej Woli. Odegrana będzie w premierowej obsadzie bań dramatyczna Juliusza Słowackiego „Balladyna“.

KONCERT VASA PRIHODA

Jak było do przewidzenia przyjazd do Łodzi fenomenalnego skrzypka, Vasa Prihody, zelektryzował naszą publiczność; większość biletów została rozchwyтана. I nie dziwnego, gdyż sławny ten artysta potrafił tak oczarować słuchaczy, że pozostawia na czas dłuższy głębokie i niezatarte wrażenie. W programie: Sonata Kreutzerowska Beethovena, koncert skrzypcowy

Goldmarka i wiele innych utworów literatury skrzypcowej. Początek koncertu o godz. 9-iej wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT ALFREDA HOEHNA.

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się 5-y koncert mistrzowski, na którym wystąpi pianista światowej sławy, Alfred Hoehn. Prasa zagraniczna zalicza go do pierwszorzędnych artystów, a publiczność we wszystkich miastach, gdzie tylko występował, przyjmuje go entuzjastycznie.

JUTRZEJSZY POŻEGNALNY WYSTĘP BRACHA ZFIRY.

Jutro, t. j. w środę, odbędzie się w sali filharmonji pożegnalny koncert słynnej jemenitki palestyńskiej, Bracha Zfiry, którą publiczność tak owacyjnie przyjęła na pierwszym koncercie. Program jutrzejszego wieczoru pieśni egzotycznych jest zmieniony i artystka wystąpi w efektownych wschodnich kostjumach. Prasa podkreśla jej talent i wyraża się o niej z wielkim uznaniem. Muzykę opracował młody palestyński kompozytor Nachum Nardi, który również będzie jej akompanjował. Bracha Zfira śpiewać będzie pieśni w językach hebrajskim, tureckim, hiszpańskim i innych. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

Licytacja zbiorów sztuki dr. Simona



Przed paru miesiącami popełnił samobójstwo z powodu kłopotów materialnych wielki zbieracz sztuki w Berlinie, dr. Edward Simon. Obecnie odbywa się licytacja jego zbiorów, przyczem już w pierwszym dniu otrzymano z licytacji 2 i pół miliona marek. Widoczna na naszej ilustracji „Maria z dzieckiem“ dłuta Riccio z Padwy, sprzedana została za sumę 150,000 marek.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1395 m.

12.05 Radjowy poranek szkolny: a) P. Jagna Zawisza - Krasucka opowie „Jak Mś. Ryś i Bryś wyjeżdżali na wakacje“.

15.20 „O kierunek w wychowaniu fizycznym kobiet“ — p. W. Prażmowska.

16.15 „Kącik artystyczny L. S. G.“ Występ p. Stefi Górskiej, art. teatru „Qui pro quo“.

16.25 Muzyka gramofonowa.

17.15 Koncert popularny pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Maria Czekotowska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

18.45 Komunikat tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.20 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach: „Legenda Bałtyku“ — opera w 3-ach aktach Feliksa Nowowiejskiego.

POZNAŃ, (334.8).

7.00 Gimnastyka poranna.

18.50 Nadprogram wyk. szt. scen. Nowego pod kier. reż. p. Chmurkowskiego, oraz komunikaty okazyjne.

23.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

WILNO, (385).

12.05 Poranek muzyki popularnej.

RADJO ZAGRANICZNE

Berlin (418)

20.50 Kwartety smyczkowe: Haydna G-dur, Tocha op. 24 nr. 3 i Ravela F-dur.

Langenberg (473).

21.00 Utwory Bacha (Motety na chór i organy, Koncert brandenburski nr. 2, Kantata na solowe głosy, chór, cembalo i organy).

Monachjum (533).

20.30 Utwory Hindemitha (Kon-

cert na organy i orkiestrę. Koncert na fortepian, Koncert na altówkę).

Stuttgart (360).

20.00 Kwartety smyczkowe: Szuberta D-moll i Mozarta C-dur. Praga (1725).

21.35 Operetka Lecocq „Serce i ręka“.

Koszyce (293).

20.00 Sonaty skrzypcowe: Beethovena op. 47 i Francka A-dur. Praga (487).

21.00 Kwartety smyczkowe Jiraka i Smetany.

Czy i gdzie łodzianie powinni grać na loterii państwowej?

Słychać niekiedy głosy niedoświadczonych ludzi, którzy nie wiejąc w lepsze jutro mówią, że nie warto grać na loterii. My, Łodzianie, przynajmniej wemy, ile w tem jest niedorzeczności. Któż bowiem z nas nie wie o tem, że w mieście naszym padły już tak'e kolosalne sumy, jak premje zł. 415.000, 305.000, 285.000, wygrane po zł. 75.000, 50.000 i t. d. Co prawda w tem ciągnięciu premja zł. 405.000 ominęła nasze miasto — padła ona, niestety, w Warszawie — to jednak nadal byliśmy świadkami wielkiego szczęścia kolektury naszej S. Jątka w Łodzi, która, jak zwykle, i tym razem obfitowała w wiele wygranych.

A zatem my, Łodzianie, trzymajmy się naszej szczęśliwej kolektury S. Jątka w Łodzi i śpieszmy nabyć Jej szczęśliwe losy do 1-iej kl. 20-tej Lot. Państwowej. 6811

Humor zagraniczny



Zapoznana reklama samolotowa

— Spójrz, Jonatanie, ten młody lotnik strasznie dużo pali! („Humorist“)

Cyrk ■ Otwarcie Cyrku Staniewskich

Dziś, we wtorek, 15 października o godz. 8.30 wiecz. 6818 przy ul. Al. Kościuszki 73 Wielki program atrakcji światowych.



Dziś i dni następnych!

Harry Liedtke

Księżniczka-Cyrkówka

Początek seansów o godzinie 4-iej po południu, w soboty, niedziele i święta od godz. 1-iej 6822
Ceny wszystkich miejsc prócz łóż, w niedziele, soboty i święta od godz. 12-iej do 3-iej 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

Film nad Filmy!
Pierwszy raz w Polsce

DALSZE DZIEJE TARZANA

Wielka ucza dla młodzieży i dorosłych
Wkrótce „Czary“ Wkrótce

Echa meczu Ł.K.S.—Pogoń

W czasie meczu, który odbył się w niedzielę ubiegłą we Lwowie między zespołami Pogoni i Ł.K.S. z Łodzi został w drugiej części meczu kopnięty doskonały napastnik Pogoni Prass, który został natychmiast zniesiony z boiska i jak się później okazało posiada pękniętą kostkę w nodze. Prass już w b. r. nie będzie więcej występował w barwach Pogoni, wskutek czego drużyna lwowska zostaje znacznie osłabiona.

Poznań skończył sezon meczów ligowych

W Poznaniu odbył się ubiegłej niedzieli ostatni mecz ligowy w bieżącym sezonie. Warta posiada jeszcze do rozegrania kilka spotkań, lecz nie na własnym boisku. Stosunkowo wczesnie skończą się również rozgrywki we Lwowie, najpóźniej w Łodzi i w Warszawie.

Zjednoczone mistrzem klasy B

Powstały zaledwie przed rokiem zespół piłkarski Zjednoczone przy Zakładach Przemysłowych Scheiblera i Grohmana, uzyskał jak wiadomo w dniu onegdajszym wynik remisowy z drużyną Słowackiego, wobec czego ma zapewnioną promocję do klasy B. Zjednoczone składa się z byłych graczy GMS.

Nowe władze Hakoahu

Onegdaj odbyło się w lokalu klubowym Hakoahu, dokończenie walnego zebrania. Wybrano nowe władze klubowe, różniące się znacznie od dotychczasowych.

Prezosem został po raz dziesiąty z rzędu p. Dr. Krausz. Inne mandaty podzielono następująco:

- Szulzinger — wiceprezes
- Walach L. — sekretarz I.
- Cygler — sekretarz II.
- Walach A. — skarbnik.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej powierzono nadal p. prezesowi dr. Krauszowi.

Witelsohn mistrzem Bar Kochby

W dniu onegdajszym odbył się na szosie warszawskiej bieg kolarski o tytuł mistrza szosowego Bar Kochby, zakończony pewnym zwycięstwem Witelsohna, który ubiegłego tygodnia w czasie mistrzostw torowych klubu zajął drugie miejsce za Rechtmanem.

Zawody bokserskie Sokół—Reprezentacja Łodzi

W nadchodzącą sobotę odbędą się w Łodzi zawody bokserskie między reprezentacją Łodzi a drużyną Sokola, składającą się jak wiadomo z doskonałych bokserów. Sokół wystąpi w następującym składzie: waga musza: Rydzynski, w. kogucia: Maloszczyk, w. piórkowa: Klimeczak, w. lekka: Seweryniak, w. półśrednia: Trzonek, w. średnia: Kamiński, w. półciężka: Kempa.

Znów wyrządzono krzywdę Ł.T.S.G.

Bezmyślne tracenie terminów spowoduje znaczne opóźnienie finału mistrzostw o wejście do ligi

Już po raz wtóry zdarza się wypadek iż wyznaczane zawody o wejście do ligi, w których miała brać udział drużyna ŁTSG, zostały odwołane. Po raz pierwszy ma to do zawdzięczenia mistrz Łodzi wyłącznie tylko szanownemu Ł. Z. O. P. N., tak wybitnie pracującemu dla „dobra” sportu, ponieważ kacykom tym zachciało się rozegrać zawody międzymiastowe z Krakowem, a obawa konkurencji dodała im bodźca do podjęcia starań w Warszawie, by mecz ŁTSG. odwołano.

Niestety starania te uwiecznione zostały pomyślnym wynikiem. P. Z. P. N. dał na to swą aprobatę i ŁTSG. nieprodukcyjnie straciło termin. Tak przedstawia się mniej więcej „twórcza” praca ŁZOPN. przynosząca w konsekwencji tylko szkodę jego członkom.

Mało tego. Uplywa tydzień; Ł. T. S. G., kapitulując przed „władzą”,

szykuje się do rozegrania rewanżu wych zawodów z Marymontem w Warszawie, aż tu nagle w przeddzień wyjazdu nadchodzi wiadomość iż zawody te zostały odwołane i że decyzję tę wydał PZPN. Nie wiemy, jakie powody skłoniły zarząd PZPN. do wydania tak skandalicznej decyzji i wiedzieć nie chcemy, bowiem jakżeby nie były nie zdołają nawet w znikomej części usprawiedliwić jej. Fakt iż ŁTSG. z winy władz piłkarskich w pierwszym wypadku łódzkim, w drugim PZPN., straciło dwa drogocenne terminy pozostaje faktem niezbitym. Zapytujemy kto pokryje finansową stratę klubu, kto zwróci mistrzowi Łodzi dwa terminy, które zostałyby napewno umiejętnie wykorzystane.

Bezprawie to winno raz nareszcie znaleźć należną odprawę. Po co te kpiny z małezkich pociągów pod kreślać z patosem, jak to miało miejsce przy układaniu kalendarzy

ka rozgrywek o wejście do ligi, że żadne zmiany nie są dopuszczalne, poco ta maskarada?

Taka strata terminów doprowadzi do tego, że rozgrywki międzygrupowe nie zostaną w tym roku zakończone. Ze spotkań półfinałowych pozostały mistrzowi Łodzi do rozegrania jeszcze trzy rewanże, a więc ostatni mecz wypadnie w dniu 3 listopada. W połowie listopada przypadnie inauguracja spotkań finałowych, a tych będzie aż sześć, tak że w najlepszym wypadku rozgrywki zakończone zostaną na święta Bożego Narodzenia. A ileż wypadków niezdatności boiska do gry o mistrzostwo może mieć miejsce, jak ujemnie wpłynie mroźna aura na frekwencję publiczności?

Tak więc, dzięki ludziom mającym „dobro” sportu na względzie prawdopodobnie gdzieś w Sylwestra dowiemy się, która z drużyn A-klasowych zawita do ligi.

Samolot raketowy



na którym Fritz Oppel wykonał lot długości 2 i pół kilometra z szybkością 150 km. na godzinę.

Niedbalstwo władz sportowych

Kto pokryje koszty przejazdu sędziego p. Niedźwirskiego

Jak wiadomo na mecz Turystów — Garbarnia wyznaczony został w roli arbitra p. dr. Niedźwirski, lecz na skutek niestawienia się tegoż zawody poprowadził miejscowy arbiter p. Israel, wybrany drogą losowania. Obecnie dowiadujemy się, że kpt. Niedźwirski nie został powiadomiony o przesunięciu terminu meczu na godz. 12 w południe i zgłosił się po ukończonych zawodach w chwili gdy publiczność opuszczała boisko.

Dodać należy iż przesunięcie terminu dokonała liga na prośbę Turystów, którzy ze swej strony zawiadomili o tej decyzji Garbarnię oraz prosili ligę o zawiadomienie rzeczonoego sędziego. Kto więc będzie pokrywał dżety i kosztowny przejazd ze Lwowa wyjaśnia między sobą Liga i PKS.

Co się tyczy wzmianki jednego z pism łódzkich o możliwości ukarania Turystów za to, iż ze swej strony wysunęli na sędziego kandydaturę p. Israela jest ona niegodna z prawdą, gdyż sprawy dyscyplinarne p. p. sędziów otoczone

są tajemnicą urzędową, a zatem klub Turystów wiedzieć o zawieszeniu p. Israela nie mógł. Całkowitą winę w tym wypadku może ponieść tylko p. Israel, jeśli faktycznie w czynnościach sędziego był zawieszony i jeśli przepisy OKS. w tym czasokresie zabraniają mu sprawowania funkcji nawet z wyboru przysługującego kapitanowi drużyny.

Ł. T. S. G. -- Legia Decydujący mecz półfinałowy

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej przed południem odbędzie się na boisku WKS. decydujące spotkanie w grupie łódzko-poznańskiej o wejście do extra-klasy. Zmierzy się mianowicie drużyna ŁTSG. ze swym najgroźniejszym konkurentem, drużyną Legii z Poznania. Jak wiadomo w pierwszym spotkaniu drużyna poznańska ule-

gła łodzianom w stosunku 2:1, jeśli więc ŁTSG. zwycięży i w niedzielę zdobędzie bezapelacyjnie mistrzostwo swojej grupy. Oprócz tego spotkania odbędą się w niedzielę następujące spotkania o wejście do ligi: Polonia — Marymont, Naprzód — Podgórze i Ognisko — 82 p. p.

Duży Plac
narożny, 32 x 43 metry, przy zbiegu ulic Małachowskiego i Konstytucyjnej (tuż przy Parku 3-go Maja) natychmiast do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Kilińskiego 14, Hilleman. 6810-3

DR. S. Mandelsowa
TEL. 22-02
powróciła. 150

Poszukuje 6827
się frontowego mieszkania słonecznego, składającego się z czterech lub pięciu pokoiów w wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Oferty do „Reklamy Polskiej”, Piotrkowska 101, w podwórzu na lewo, pod: „Dobre Mieszkanie”.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopięciowych.
Od 8-10 rano i 4-8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań. 6732-6

Dziesięciobój o mistrzostwo okręgu łódzkiego

Zarząd ŁOZLA., wykazujący w r. b. niezwykłą ruchliwość organizuje w najbliższą niedzielę mimo spóźnionej pory, dziesięciobój o mistrzostwo okręgu.

Dziesięciobój odbędzie się w sobotę i niedzielę na boisku „Kruszender” w Pabjanicach, a organizacją jego zajmują się w ramieniu związku gospodarze boiska.

W skład dziesięcioboju wchodzi następujące konkurencje: bieg 100 mtr., skok w dal, rzut kulą, skok w wyż, bieg 400 mtr., bieg 110 mtr. przez płotki, rzut dyskiem, skok o tyczce, rzut oszczepem, bieg 1500 mtr.

Pierwsze pięć konkurencji odbędzie się w sobotę reszta zaś w niedzielę przed południem.

Wspaniały rozwój gier sportowych w Łodzi

Prasa stołeczna z uznaniem podkreśla wspaniały rozwój gier sportowych w Łodzi i zdobycie przez Łódź dwóch tytułów mistrza Polski w hakerie (ŁKS) i w siatkówce męskiej (YMCA.).

Czechosłowacja-- Węgry 2:1 (1:1)

Onegdaj odbył się w Bratysławie ostatni mecz z serii rozgrywek o puchar środkowej Europy, rozegrany między amatorskimi reprezentacjami Czech i Węgier. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 2:1 (1:1) tak, że Czechosłowacja zajęła trzecie miejsce za Polską i Austrią, a przed Węgrami.

**Lekarz-dentysta
E. SZACKA**
powróciła
i przeprowadziła się
na ul. Cegielnianą 50.
Telef. 73-97
przyjmuje od 3-7 wiecz. 6117

Miejski Kinematograf Oświetlony
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Od 15. X. do 21. X. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
— i —
DLA MŁODZIEŻY:
BURZA nad Azją
(POYOMEN CZINGIS-CHANA)
Początek seansów dla dorosłych: w godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży: o g. 15-ej i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15. 691

Skarby morza Martwego eksploatuje grupa finansowa inż. Nowomiejskiego

Bogactwa morza Martwego, własność Palestyny i Transjordanji, nie są oddawna żadną tajemnicą więcej, a obszernie badania przeprowadzone przez najrozmaitszych uczonych, chemików i przemysłowców stwierdziły, że woda zawiera 4 podstawowe sole w tonnach:

- 1. Zwyczajna sól kuchenna — 11 miliardów 800 milionów.
- 2. Chlorek potasu — 2 miljardy.
- 3. Chlorek magnezyj — 22 miljardy.
- 4. Brom — 839 milionów.

Wartość soli potasowej według dzisiejszych cen rynkowych wynosi około 90 miliardów złotych, czyli przewyższa 6.3 razy majątek narodowy Polski. Oprócz tego woda zawiera 81 miliardów tonn siarczanu wapnia i 6 miliardów tonn chlorku wapnia, które to jednak sole przedstawiają wartość mniejszą wartość.

Eksploatacja tych soli odbywa się przy pomocy ciepła słonecznego w specjalnie skonstruowanych basenach, dokąd się doprowadza słoną wodę morską, gdyż parowanie wody jest tam o 2 i pół razy większe, aniżeli nad morzem Śródziemnym, przyczem uzyskuje się w postaci soli wykrystalizowanej: sól kuchenną, czysty 90 proc. chlorek potasu, chlorek magnezyj, sztuczny i naturalny karnalit (połączenie chlorku potasu z chlorkiem magnezyj i stanowi doskonały nawóz potasowy), oraz bromek magnezyj. Elementarny brom otrzymywać ma się

nad morzem Martwym drogą elektrolityczną.

Koszta produkcji chlorku magnezyj i bromu wynoszą za ledwie połowę obecnych kosztów eksploatacji soli stassfurtkich i pokładów amerykańskich, które są dotychczas najważniejszym źródłem światowej produkcji bromu. Potasu kalifornijskiego nie można wykrystalizować ciepłem słonecznym, gdyż solanka tamtejsza zawiera boraks i małe tylko ilości chlorku magnezyj, wskutek czego już zgóry skapitulować musi przed potasem palestyńskim.

Kwestja transportowa stanowiła dość wielką trudność, gdyż nie mogło być mowy o przesyłaniu produktów autami ciężarowymi do Jerozolimy, a stamtąd koleją do portu jak to się dotychczas przez drobnych przedsiębiorców praktykowało. Projekt rządowy przewiduje wybudowanie przez nabywcę koncesji lekkiej i taniej kolejki od morza Martwego aż do Bejżanu, leżącego na linii kolejowej Hajfa — Damaszek, a oddalonego o 84,5 km. od morza Martwego i 60 klm. od morza Śródziemnego. Dzięki temu połączeniu zostaną koszty transportowe znacznie zredukowane, przyczem naturalnie i produkcja będzie stale wzrastać.

Do brytyjskiego urzędu kolonialnego, który występował w imieniu rządu palestyńskiego i transjordańskiego, złożyły dnia 31 października 1925 r. prośbę o uzyskanie koncesji na

eksploatację morza Martwego następujące grupy:

1. Grupa francuska, która posiada koncesję od rządu tureckiego z r. 1913 na eksploatację bromu z morza Martwego. Rząd brytyjski, jako władza mandatu, koncesję turecką unieważnił, mimo, że rząd francuski stale o tę koncesję się ubiegał.

2. Grupa żydowsko - angielska z inż. Nowomiejskim i majorem Tullochem, inżynierem szkockim, na czele. Nowomiejski projektuje w początkach próbną instalację z produkcji 50.000 — 100.000 tonn rocznie. W miarę wzrostu rentowności pójdzie i produkcja w górę. Grupa ta oddaje jedną czwartą czystego dochodu rządowi palestyńskiemu i transjordańskiemu, a jedną czwartą Jewish Agency.

3. Grupa angielska z chemiką dr. Homer na czele. Grupa ta projektuje również próbną instalację, ale już na większą skalę i obowiązuje się pokryć całe zapotrzebowanie światowe w sole potasowe, odliczając produkcję niemiecką. Połowę czystego dochodu oddaje obu rządowi, właścicielom morza Martwego.

4. Grupa amerykańsko - angielska z dr. Nostonem na czele, która chce odrazu rozbudować produkcję do tego stopnia, ażeby pokryć całą konsumpcję światową w sole potasowe, magnezyj i bromu, przyczem cały zysk przypadnie obu rządowi po odtrąceniu dla towarzystwa odpowiednich dywidend i swin na amortyzację włożonego kapitału.

Po upływie krótkiego okresu eksploatacyjnego całe urządzenie przypadłoby ustroju obu rządów.

Już w kw. w. 1927 r. wielki komisarz Palestyny oświadczył, że w zasadzie koncesję przydzieli się Nowomiejskiemu i po najrozmaitszych pertratacjach dyskusjach w obydwu izbach parlamentu angielskiego, podpisana została dnia 23 maja tego roku umowa między rządem angielskim a inż. Nowomiejskim i majorem Tullochem. Grupa żydowsko - angielska otrzymała koncesję na 75 lat i zobowiązała się w ciągu roku złożyć jako kapitał zakładowy towarzystwa 100.000 funtów, osiągnąć po 8 latach produkcję 50.000 tonn rocznie.

Na czele dyrekcji towarzystwa stanął The Earlof Liltton, jako członkowie dyrekcji figurują m. in. Bernard Flexner, Felix M. Warburg, Israel B. Brodie i Edward Friedmann. W myśl statutów musi przewodniczący być obywatelem angielskim, a brytyjczy wzięli do siebie państwo palestyńskie obywatele mają stanowić większość w dyrekcji.

Tak w zarysach wygląda koncesja Nowomiejskiego, o którą walczone od szeregu lat. Eksploatacja znajdowała się w pełnym biegu, gdy nastąpiły ubolewania godne wypadki w Palestynie, które zahamowały całe życie gospodarcze kraju. Obecnie, gdy nastąpiło uspokojenie, prace eksploatacyjne zostały na nowo podjęte.

Inż. M. E.

Przedłużenia nadzorów niewypłacalnych firm łódzkich

Pełnomocnik firmy Owsiej Goldin w Łodzi wniósł do sądu okręgowego podanie o dalsze odroczenie wyplat tej firmie. Sąd przychylił się do podania i udzielił firmie Owsiej Goldin odroczenia wyplat na dalsze trzy miesiące poczynając od dnia 9 b. m.

* * *

Firma „Przemysł Jedwabny Sp. Akc.” wystąpiła do sądu o przedłużenie odroczenia wyplat na dalsze trzy miesiące.

Rozwój przedsiębiorstwa jest zdrowy i sanacja znaleźć winna swój koniec w ciągu najbliższych tygodni. W ciągu trwania odroczenia wyplat spłacono zł. 636,415,30 gr. Całokształt operacji sanacyjnej opóźnił się na skutek tego, iż wysłany do Szwajcarii dla uszlachetnienia zapas towaru dotąd nie został nadesłany. Sąd przychylił się do podania pełn. firmy i przedłużył jej termin odroczenia wyplat na dalsze trzy miesiące poczynając od dnia 9 b. m.

* * *

Ponadto na ostatniej sesji wydziału handlowego rozpatrywano podanie pełnomocnika firmy Grosbardt i Heyman Spadkobiercy o przedłużenie odroczenia wyplat. Jak wynika z tego podania firma w ciągu trwania odroczenia spłaciła 14 tysięcy złotych długów, przyczem aktywa powiększyła się o 25 tys. zł. w otwartym rachunku. Świadczy to o wielkiem zaufaniu, jakim mimo trwania nadzoru cieszy się petentka. Sąd przychylił się do podania i odroczył jej wyplaty na dalsze trzy miesiące poczynając od dnia 9 b. m.

CHEVROLET 6 cyl.

Z DOBYŁ CAŁY ŚWIAT CENY OD ZŁ. 10.650 LOCO FABRYKA

Rynek pieniężny

Gedula giełdy pieniężnej warszawskiej DEWIZY

- Belgia 124.48.50
 - Holandja 358.92
 - Londyn 48.41
 - Nowy Jork 8.90
 - Paryż 34.02%
 - Praga 26.39.50
 - Szwajcaria 172.48
 - Wiedeń 125.92
- Tendencja dla walut europejskich mocniejsza, z wyjątkiem dewizy za Wiedeń. Ogólny popyt 4re dni. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.8825. Rubel złoty — 4.64%. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin — 212.17, Nowy Jork — 891.97½ (100 dolarów, kabel).

PAPIERY PROCENTOWE

- 7 proc. poz. stabilizacyjna 88.25

- 4 proc. poz. inwestycyjna 116,00 — 67.50 — 67.25
- 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 62.00
- 5 proc. konwersyjna 70.25
- 6 proc. poz. dolarowa 80.25
- 10 proc. poz. kolejowa konwersyjna 47.25
- 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 84.00
- 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 84.00
- 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 88.25
- 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 88.25
- 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00
- 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 88.25
- 8 proc. L. Z. siemskie dolarowe 98.25
- 4 i pół proc. L. Z. siemskie 47.25
- 8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.00

AKCJE

- Bank Handlowy 116,00—116,50
 - Bank Polski 166.00
 - Sila i światło 117.50
 - Firley 51.00
 - Wegiel 68.00
 - Ostrowieckie serja A I i II em. 84.00
 - Z pożyczek państwowych mniejsza 5 proc konwersyjna i 7 proc. stabilizacyjna. Dla listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita.
- AKUSZERKA**
G. Salimonowa
powróciła
i przyjmuje zamówienia
SZKOLNA 12 644-15

Drobnym akcjonariuszów

broni nowa ustawa o spółkach akcyjnych

Zbliżający się rok 1930 jest ostatecznym terminem uzgodnienia statutów spółek akcyjnych z przepisami nowego rozporządzenia. Najważniejszą bodaj dyspozycją ustawową, do której spółki akcyjne winny się zastosować jest ochrona praw drobnym akcjonariuszy i zagwarantowanie im wpływu na bieg interesu spółki akcyjnej, wbrew dotychczasowym stosunkom, kiedy to posiadacze 51 procent akcji byli samodzielnymi kierownikami spółki.

Rekursy od nakazów płatniczych wnosić można w ciągu 30 dni

Zgodnie z ustawą urzędy skarbowe rozesłać winny do 15-go października, a więc do dnia dzisiejszego, nakazy płatnicze na podatek dochodowy za rok 1929. Płatnikom, którzy złożyli zeznania, przysługuje w ciągu 30 dni od dnia doręczenia prawo

rekursu z wglądem w materiałną stronę oszacowania podatku w jego. Płatnikom zaś, którzy zeznania nie złożyli przysługuje rekurs w tym samym czasokresie lecz jedynie od formalnej strony orzeczenia.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę większych ilości ziemiopłodów, mianowicie:

- 1) ziemniaków jadalnych do kopeowania,
- 2) kapusty,
- 3) marchwi (karotki),
- 4) buraków,
- 5) cebuli,
- 6) porów,
- 7) selerów,
- 8) pietruszki.

Oferty w zamkniętych kopertach uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 36 wraz z próbami w terminie do dnia 18 października 1929 roku godzina 12. 6816

FILHARMONJA

NIEDZIELA, dnia 20 października o godz. 12-iej w południe

Poranek Taneczny

Fenomenalnej 8-io letniej tancerki

MUSI DAJCHES

Uczeniicy światowej sławy primabaleriny Olgi Preobrażenskiej

Nowy program. — Efektowne kostjumy

Bilety od 1 zł. do 5 zł. nabywać można w kasie Filharmonji. 6825

Kino „MIMOZA“

Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku, dnia 21 października wł.

Dramat namiętności i obowiązku

„ZAR MIŁOŚCI“

W rolach głównych: 6809—7

Greta Garbo i Conrad Nagel.

Do powyższego obrazu zaangażowano chór rosyjski, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: „Całuj swoją dłoń Madame“ w roli gł. Harry Liedtke.

CIASTKA

po 20 gr. 6303—

WYBOROWE, SMACZNE HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 6819
D-r med. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 43-63.
Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA

ordynującego codz. od godz. 12—2

DR. MED. R. STUPEL
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe — SZKOLNA 12

powrócił
przyjmuje od 6—9 wiecz. Leczenie światłem. (Roentgen, Lampa Kwarcowa). Elektroterapia. 6641-15

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-39
Przyjmuje do 10 r. i od 2—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamodzielnych
CENY LECZNIC. 6325

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dziś Premjera.
KRZYŻOWA DROGA KOBIETY

Wspaniały dramat w 10 aktach. W rolach głównych Mały Delschaft Harry Liedtke, Conrad Veidt Werner Krauss

Następny program: „W jarzmie grzechu“ („Krew na Morzu“)
Wzruszający dramat życiowy w 10 akt. W rolach głównych: Lilian-Hall Davis, Suzy Vernon i in.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-iej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-lecznicowy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 6327

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 6302

Dr. med. BERLIN
Choroby kobiece i akuszerja
Gdańska 72, tel. 24-52
przyjmuje od 6 do 7-iej oraz w „Lecznicy“ Piotrkowska 157, od 5—6 wiecz. 5756

Do akt. Nr. 2055-1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasa dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 październ. 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moritza Pika i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.— plus 585.—
Łódź, d. 30.9.29 r.
Komornik: J. Rzymowski

Na dogodnych warunkach!
Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16i żek metalowych wyżymaczek amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent“ do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 6404

„DOBROPOL“
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 58-61.

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty
Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara
Cercie prive
Informacje: Warszawa tel: 157-51. również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno
Nowoczesny nowowypbudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ
6357 i fizykalnej terapii
Dr. med. Cecylji Fokszańskiej
Gimnastyka lecznicza, oddechowa, lampa kwarcowa, diatermia, kąpiele świetlne.
101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Dr. med. 6326—
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)
powrócił.
Przyjmuje od g 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. 6691—4
Juljusz Kahane
Choroby wewnętrzne. Specjalista serca
Radwańska 2
Przyjmuje od 5 do 7.

Dr. med. J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZEBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 6391
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-83.

Doktor 6324—
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Buchalter-korespondent
samodzielną, szybko orientującą się siłą, z dużym doświadczeniem kupieckim i bankowym **poszukuje odpowiedniego stanowiska.**
Przyjmie pracę czasową—bilansową, prowadzenie ksiąg lub sekretariatu. Referencje pierwszorzędne.
Łask. zgłoszenia sub „Rutynowany“ 6692-3

Lek.-dent.
E. CYPIN-KRENICKA
wznowiła przyjęcia Piłsudskiego 72 (Wschodnia) Tel. 20-87
przyjmuje od 5—8 wieczór w lecznicy „Sanitas“ Cegielniana 29 od 3—5 p. p.

Dr. med. St. Hurwicz
Analizy moczu, krwi, płwocin i nowotworów
Wschodnia 76 (róg Narutowicza). TEL. 53-30. 6747—5

Dr. med. A. Askenazy
chor. wewnętrzne i chirurg.
powrócił
Zawadzka 30, Gdańska 29
przyjm. 10—12 i od 4—6 130

Dr. Med. S. NEUMARK
Chor. skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8
Panie od 5—6. 6406

Dr. med. 6300—
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Ogłoszenia drobne
W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji: 7—9 wieczór. Piotrkowska 183. I p. 141—2

FORD - KARETKA
z licznikiem okazyjnie do sprzedaży. Piotrkowska 104 portjer wskazuje. 189—2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gamatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 621,4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 % firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.